Nr 158. Kraków, Piątek 1. Maja 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.**

**Administracya „N. Reformy“.**

## Święto Trzeciego Maja.

(Odezwa.)

**Polacy!**

Konstytucya Trzeciego Maja jest aktem, który w naszych dziejach porozbiorowych w sercach narodu upamiętnił się po wieczne czasy złotemi zgłoskami. W perspektywie stu dwudziestu trzech lat dzień Trzeciego Maja nabrał blasku promiennego i cały naród bez różnicy stanu odczuwa potrzebę wspominania co roku owej chwili, kiedy po długim okresie lat upadku i rozkładu wewnętrznego, zabłysła na niebie Rzeczypospolitej zorza wolności, kiedy król z narodem, a naród z królem zdobyli się na czyn wielki i doniosły, na czyn, który cały ustrój państwa polskiego przeobraził „in capite et in membris“. Uchwalona na zamku w Warszawie konstytucya była społecznym i politycznym przełomem, który podnosił stany niższe, uchylał „złotą wolność szlachecką“, znosił obieralność króla i dawał siłę rządowi. A znaczenie Konstytucyi Trzeciego Maja urasta w oczach naszych niemało i przez to, że nie była ona aktem, narzuconym z zewnątrz, lecz dokonała się z dobrej woli narodu, bez jednej kropli krwi rozlewu, wyrosła z głębokiego poczucia potrzeby uzdrowienia i odrodzenia całego państwowego organizmu Polski. A chociaż nie było sądzonem, aby Konstytucya Trzeciego Maja stała się w Polsce prawem państwowem, przecież i bez państwowości ziściła się ona jako nakaz moralny, przenikła do duszy narodu, wychowała pokolenia całe w ideałach, przekazanych w puściźnie przez „Kuźnicę Kołłątajowską“.

Z tych tradycyj i ideałów poczęło się w roku 1891 Towarzystwo szkoły ludowej, dziś największa na ziemiach polskich organizacya oświatowa.

**T. S. L.**

te trzy litery, których znaczenie dziś już każde dziecko polskie rozumie, wcielają w sobie cały program, cały ogrom pracy, podjętej w imię odrodzenia narodowego, w imię świętej walki o wolność Ojczyzny.

Szkoły, bursy, ochronki, czytelnie, domy ludowe, przez T. S. L. stworzone i po całym kraju rozsiane, to jak gdyby setki i tysiące „żywych pomników“, które sprawiają, że pamięć wielkich twórców Konstytucyi Trzeciego Maja płonie ogniem ożywczym w narodzie i dodaje mu otuchy do walki o należne prawa. To też stało się już przywilejem Towarzystwa szkoły ludowej, że dzień Trzeciego Maja jest dniem jego święta powszechnego i po całym kraju w tym dniu idzie wielki głos:

składajcie dar narodowy Trzeciego Maja dla Towarzystwa szkoły ludowej.

Do pałaców, do chat, do izb rzemieślniczych dociera ten głos przez tysiączne listy składkowe. Niechaj więc nikt, komu drogie ideały i cele, którym służy Towarzystwo szkoły ludowej, nie uchyla się od złożenia w tym dniu datku na dar narodowy, takiego, na jaki go stać. Niechaj ten dobrowolny podatek narodowy, jaki naród na cele oświaty ludowej nałożył, dla Towarzystwa szkoły ludowej przeznaczył, będzie tym posiewem, z którego wzejdzie plon upragniony — wolność narodu.

Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej:

Prezes:
Dr Ernest Bandrowski.

Wiceprezesi:
Dr Ernest Adam. Jerzy Piwocki.

Sekretarze:
Dr Zdzisław Próchnicki.
Władysław Mossoczy. Stefan Natanson.

Skarbnik: Edmund Piechnik. Rachmistrz: Tadeusz Tabaczyński.

Aleksandrowiczówna Aniela, Cieński Tadeusz, Dubiel Gabryel, ks. dr Fijałek Jan, dr Grabowski Tadeusz, Gruszecki Stanisław, Halski Ludwik, Januszewski Antoni, Język Stefan, dr Kahl Wilhelm, dr Krzyżanowski Adam, Madejczyk Jan, Maślanka Franciszek, Mazur Władysław, Mohr Antoni, dr Opieński Jan, Ostrowski Witold, Piątkowski Kazimierz, dr Piepes-Poratyński Jan, Praczyńska Michalina, Rymar Stanisław, dr Schmidt Emil, Sikora Wincenty, Srokowski Stanisław, Strokowa Jadwiga, dr Świgost Michał, Witos Wincenty, Wyczyński Kazimierz.

Rada nadzorcza.

Dr Głąbiński Stanisław, dr Kunicki Ryszard, Parczyński Józef, dr Rowiński Stanisław, dr Starzewski Maryan, dr Surzycki Stefan, Tetmajer Włodzimierz.

Dawid Abrahamowicz, Klaudyusz Angerman, dr Tobiasz Aszkenazy, dr hr. Stanisław Henryk Badeni, dr Antoni Banaś, Włodzimierz Barański, dr Franciszek Bardel, hr. Jerzy Baworowski, dr Jan Bednarski, dr Szymon Bernadzikowski, dr Stanisław Biały, dr Stanisław Bieberstein Starowiejski, Jan Bis, dr Leon Biliński, Franciszek Biesiadecki, dr Emil Bobrowski, Jakób Bojko, Antoni Bomba, Jędrzej Bosak, br. Julian Brunicki, Mieczysław Burzyński, dr Józef Buzek, Kazimierz Bzowski, Artur Zaremba-Cielecki, ks. Witold Czartoryski, dr Władysław Czaykowski, Ignacy Daszyński, Aleksander Dambski, Stanisław Dąmbski, dr Władysław Dębski, dr Herman Diamand, Władysław Długosz, Ludwik Dobija, hr. Władysław Dzieduszycki, Jan Kanty Federowicz, Rudolf Gall, Michał Garapich, dr Ludomił German, Jan Godek, bar. Jan Götz-Okocimski, Jan Gromnicki, dr Adolf Gross, dr Alfred Halban, Cezary Haller, dr Jan Hupka, Józef Hudec, dr Władysław Jahl, dr Stanisław Jabłoński, Wincenty Jabłoński, Józef Jachowicz, Franciszek Górnikiewicz, Michał Jedynak, dr Stanisław Kasznica, Andrzej Kędzior, inżynier Zygmunt Klemensiewicz, dr Jan Kleski, dr Henryk Kolischer, br. Jan Konopka, dr Kazimierz Kostanecki, hr. Ludwik Koziebrodzki, dr Włodzimierz Kozłowski, hr. August Krasicki, Adam Krężel, dr Roman Krogulski, Aleksander Krzeczunowicz, Mikołaj Krzysztofowicz, Jan Kubik, Kazimierz Laskowski, hr. Zygmunt Lasocki, dr Juliusz Leo, Antoni Lewicki, dr Herman Lieberman, dr Aleksander Lisiewicz, dr Natan Loewenstein, ks. Andrzej Lubomirski, dr Stanisław Łazarski, Michał Łaskuda, Franciszek Łyszczarz, Józef Maciuszek, dr Ferdynand Maiss, Jakób Madej, dr Zygmunt Marek, dr Antoni Mars, Franciszek Maryewski, dr Antoni Matakiewicz, Józef Męciński, dr Józef Milewski, ks. Jacenty Michalik, Marceli Misiński, Jędrzej Moraczewski, Stefan Moysa-Rosochacki, hr. Edward Mycielski, Wincenty Myjak, Józef Neumann, Stanisław Niezabitowski, dr Stanisław Nowosielecki, ks. Eugeniusz Okoń, dr Kazimierz Olearski, Mieczysław Onyszkiewicz, Bronisław Osuchowski, dr Tadeusz Pilat, Wincenty Pilch, dr hr. Leon Piniński, hr. Jan Potocki, Jan Stanisław Potoczek, dr Józef Ptaś, Edmund Rauch, dr Stanisław Rittel, hr. Mikołaj Rey, Edmund Riedl, dr Ignacy Rosner, Adam Ruebenbauer, Józef Rusin, dr Tadeusz Rutowski, Ign. Rychlik, Oktaw Sala, ks. Paweł Sapieha, dr Józef Sare, dr Stanisław Schaetzel, Józef Rajmund Schmidt, Oskar Schnell, Józef Sarczyk, Władysław Serwatowski, Jan Siwula, hr. Aleksander Skarbek, dr Stanisław Skrzyński, Hipolit Śliwiński, Stanisław Śmiłowski, Feliks Sozański, Andrzej Średniawski, Konstanty Srokowski, hr. Stanisław Stadnicki, Jan Stapiński, dr Stanisław Starowiejski, dr Stanisław Starzyński, Tadeusz Starzyński, dr Ignacy Steinhaus, Bernard Stern, dr Władysław Stesłowicz, dr Stanisław Stroński, Antoni Styła, hr. Zdzisław Tarnowski, dr Tadeusz Tertil, Wincenty Tomaka, Paweł Tyszkowski, Mieczysław Urbański, hr. Antoni Wodzicki, ks. Stanisław Wolanin, Czesław Wójcicki, dr Ignacy Wróbel, Kazimierz Wysocki, Jan Zamorski, hr. Franciszek Zamoyski, Jan Zarański, Edmund Zieleniewski, dr Alfred Zgórski, Bolesław Żardecki.

Nadto zarząd główny Tow. szkoły ludowej wydał do ludu polskiego osobną odezwę p. t. „Pamiętaj, Bracie“, w której zwraca się z serdecznem wezwaniem o poparcie moralne i materyalne. T. S. L. pracuje nad podniesieniem kulturalnem i ekonomicznem ludu i narodu od lat przeszło 20. Prowadzi ono i swoim kosztem utrzymuje przeszło 500 rozmaitych szkół i kursów, gdzie uczy się bezpłatnie przeszło 27.000 dzieci i dorosłych, utrzymuje około 50 burs, ochronek i uczelni, do których uczęszcza blisko 2500 biednych dzieci. Wybudowało i utrzymuje około 70 domów ludowych, utrzymuje 2500 czytelń, dla których zakupiło 400.000 książek.

Ten pobieżny tylko przegląd działalności T. S. L. daje obraz tej ogromnie doniosłej dla narodu naszego pracy. Na pracę tę wydało T. S. L. dotychczas 12.000.000 koron, zebranych w przeważnej części drogą składek i ofiar. Do ofiar tych i składek dalszych wzywa zarząd T. S. L. wszystkich Polaków, którym leży na sercu dobro narodu. Nie wolno nam ustawać w pracy i ofiarności, gdyż dalekim jeszcze jest cel, do którego dojść możemy tylko przez powszechną oświatę ludu, o której szczególnie teraz, przy zbliżającej się rocznicy 3 Maja, pamiętać należy.

## Krytyka exposé hr. Berchtolda.

(Telegr. „N. Reformy“.)

**Budapeszt,** 1 maja.

Prasa tutejsza, przeważnie opozycyjna, osądza exposé hr. Berchtolda **bardzo krytycznie i zapowiada bardzo obszerną dyskusyę w komisyi i plenum delegacyi nad polityką zagraniczną** i jej celami, których exposé nie wyjaśnia.

„Pesti Naplo“ sądzi, że polityka Berchtolda stoi w zupełności pod znakiem metternichowskim i dąży do rozszerzenia terytoryum monarchii. Oświadczenie o gospodarczej ekspanzyi zawiera zarazem nieśmiałe przyznanie się do zamiaru prowadzenia polityki kolonialnej w Małej Azyi, którą pismo to nazywa fantastyczną.

Organ partyi niezawisłości „Budapest“ twierdzi, że stosunek monarchii do innych mocarstw od 26 lat nie był tak naprężony, jak obecnie, i dodaje, że niebezpieczeństwo zawikłań jeszcze nie minęło.

Szczególną uwagę zwracają dzienniki tutejsze na ustęp, odnoszący się do Rumunii. „N. Pester Journal“ widzi w tym ustępie bardzo ważną manifestacyę. Podczas gdy dawniej dyplomacya austryacka mówiła o Rumunii w sposób nadzwyczaj serdeczny i w wyszukanych wyrazach, tym razem hr. Berchtold wystąpił z ostrzeżeniem pod adresem Bukaresztu z powodu wrogich tendencyj dla monarchii. Jeżeli w Bukareszcie umieją dobrze czytać, to będą tam z pewnością widzieli, że nietylko opinia publiczna monarchii, ale także i Ballplatz ma już dość tej dwulicowej gry rządu rumuńskiego, który oficyalnie zapewnia monarchię o swojej przyjaźni, a równocześnia sprawia wszędzie monarchii kłopoty i nawet toleruje agitacyę, skierowaną przeciw monarchii, w sposób, który rzuca podejrzenie, iż rząd rumuński bierze w tej agitacyi udział. Z tego powodu dziennik wita z zadowoleniem, że hr. Berchtold wreszcie w formie przynajmniej delikatnej wystąpił przeciw Rumunii.

## Zagranica o „Czerwonej księdze“ i exposé.

(Telegramy „N. Reformy“.)

**Berlin,** 1 maja.

Exposé hr. Berchtolda w tutejszych sferach miarodajnych znalazło nadzwyczaj sympatyczne przyjęcie. Spokojna ocena sytuacyi międzynarodowej znajduje ogólne uznanie. Oczekują, że oświadczenie hr. Berchtolda, stwierdzające złagodzenie sytuacyi, przyczyni się do ogólnego uspokojenia. Serdeczny ton w ocenie stosunku do mocarstw trójprzymierza, przyjęto ze szczególnem uznaniem.

**Paryż,** 1 maja.

O ustępie exposé hr. Berchtolda, odnoszącym się do Francyi, pisze „Gaulois“: Słowa te znajdą sympatyczne echo we Francyi. Austro-Węgry nie mają potrzeby popierania zawikłań międzynarodowych. Polityka monarchii jest nawskroś pokojową i umiarkowaną.

**Londyn,** 1 maja.

Dzienniki podkreślają słowa uznania dla polityki angielskiej, wypowiedziane przez hr. Berchtolda. „D. Graphic“ pisze: Min. Berchtold mówił z wielkim taktem i ze szczerością. Był optymistą, chociaż nie zapoznawał trudności, wynikłych z likwidacyi wypadków ostatnich dwóch lat. Wszystko, co mówił o Bałkanie, zasługuje na wielką uwagę, szczególnie obrona mniejszości narodowych i religijnych.

**Petersburg,** 1 maja.

„Piet. Gazeta“ pisze o Księdze Czerwonej, przedłożonej przez hr. Berchtolda w delegacyi austryackiej: Bardzo pocieszającą jest tendencya objektywizmu wobec Rosyi. Nie podniesiono tego, co dzieliło oba mocarstwa podczas przesilenia bałkańskiego, lecz tylko to, co przyczyniło się do utrzymania pokoju.

## Oświadczenia polityków węgierskich.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

**Budapeszt,** 1 maja.

Hr. Andrassy, który przed kilku dniami wrócił z długiej podróży po wschodzie, opowiada, że w **żadnem państwie bałkańskiem** nie znalazł sympatyi dla monarchii austryacko-węgierskiej. Wszędzie widział animozyę, ponieważ monarchia jednymi za dużo, a drugimi za mało się interesowała. Kilkakrotnie hr. Andrassy konferował z cesarzem Wilhelmem, raz nawet, na Korfu, konferował z nim przez 5 godzin; był też u ks. Wilhelma Albańskiego w Durazzo.

Dalej opowiada hr. Andrassy o swojej audyencyi u króla czarnogórskiego, który oprowadzał go po Cetynii i pokazał mu armatę, z której padł pierwszy strzał w wojnie bałkańskiej.

Co się tyczy podróży Węgrów do Petersburga, hr. Andrassy **uważa ją za błąd** w razie, gdyby miała charakter demonstracyi politycznej. Wkońcu oświadczył się hr. Andrassy za trójprzymierzem.

Takie samo przekonanie wyraża w dziennikach hr. Apponyi, który zapewnił, że partya niezawisłości nigdy nie zajmowała się poważnie planem tej podróży.

## Demonstracyjna podróż do Petersburga odroczona.

(Telegr. „N. Reformy“.)

**Moskwa,** 1 maja.

(WAT). Specyalny korespondent „Russkiego Słowa“ donosi do swego pisma z Budapesztu: Ze wszystkich okoliczności wynika, że plan wycieczki opozycyi węgierskiej do Petersburga nie będzie tak szybko wprowadzony w życie. **Zamiar ten odłożony będzie na czas nieograniczony.** Projekt ten nie będzie rozpatrywany bowiem w Budapeszcie, tylko w Petersburgu. (Jak bowiem wiadomo, opozycya węgierska czeka na formalne zaproszenie Dumy rosyjskiej).

Członek delegacyi węgierskiej Lovassy oświadczył korespondentowi „Russ. Słowa“: Nie trzeba się zbytnio spieszyć z organizacyą wycieczki. Najpierw bowiem trzeba przygotować grunt dla tej wycieczki na Węgrzech i pogodzić naród węgierski z myślą zbliżenia rosyjsko-węgierskiego. Taksamo trzeba przygotować naród rosyjski na tę wycieczkę. Czy wycieczka przyjdzie w tym roku do skutku, nie wiadomo.

Korespondent „Russ. Słowa“ miał na ten temat rozmowy z węgierskimi politykami i wybitnemi osobistościami. Wszyscy wyrazili zdanie, że obecnie podróż ta nie byłaby na miejscu. — Wrogi dla trójprzymierza nastrój na Węgrzech rośnie z dniem każdym. Jako przyczynę tej agitacyi podali wszyscy ci politycy przedewszystkiem względy ekonomiczne. Prawie wszystkie rozmowy, przeprowadzone przez korespondenta, zaczynają się od słów: Trójprzymierze, a zwłaszcza przymierze z Niemcami, doprowadzi Węgry do bankructwa i będzie ich zgubą.

**Zamiast do Petersburga, do Ameryki.**

**Budapeszt,** 1 maja.

(WAT). W kołach, zbliżonych do hr. Karolyi'ego, utrzymuje się wiadomość, że zamierzona wycieczka opozycyi węgierskiej do Petersburga została wskutek starań hr. Apponyi'ego zaniechana. Hr. Karolyi ma natomiast udać się w towarzystwie 20 posłów opozycyjnych do Ameryki.

## Samorząd miejski w Królestwie Polskiem.

(Telegr. „N. Reformy“.)

**Warszawa,** 1 maja.

(WAT.) Z Petersburga donoszą, że **komisya redakcyjna Dumy ustaliła na wczorajszem posiedzeniu ostateczny tekst samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.** Sprawozdanie komisyi wniesione będzie na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Dumy. Przypuszczają, że w Dumie nie będzie już żadnej dyskusyi nad tym projektem.

**Petersburg,** 1 maja.

(WAT). Wczorajsze „Now. Wremja“ zamieszcza prawdopodobnie tendencyjną wiadomość, że prezes Rady państwa Akimow usiłuje na czas jak najdłuższy odroczyć postawienie na porządku dziennym Rady państwa referatu komisyi pojednawczej Dumy w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.

## Ustawa antipolska.

Jak wiadomo, antipolski projekt ustawy parcelacyjnej, wniesionej przez rząd w Sejmie pruskim, odesłano do komisyi. Tam 27 marca odbyła się nad nim krótka dyskusya. Mianowicie poseł Trąmpczyński domagał się od rządu kilku wyjaśnień co do prawnej strony projektu, między innemi co do kwestyi, czy projekt nie sprzeciwia się ustawie o wolnem przesiedlaniu się, skoro w uzasadnieniu go podano wyraźnie, jaki cel miało zapobieżenie nabywaniu ziemi przez Polaków, a przemówienie ministra rolnictwa w czasie pierwszego czytania cel ten potwierdziło.

Rząd nie dał odpowiedzi zaraz, lecz wypracował ją w czasie wakacyjnym. Następne posiedzenie komisyi odbyło się we wtorek, 28 kwietnia. Debatę nad projektem podzielono na trzy części: na sprawę pozwolenia rządowego na zawodową parcelacyę, sprawę prawa odstąpienia od kontraktu i sprawę pierwokupu.

Co do pierwszej sprawy oświadczył referent komisyi, że jego zdaniem przedłożenie rządowe nie sprzeciwia się ani ustawie o wolnem przesiedlaniu się, ani ustawie procederowej. Poseł Trąmpczyński wykazywał w dłuższem przemówieniu, że proponowana ustawa jest prawem wyjątkowem przeciwko Polakom, choć formalnie mówi o wszystkich obywatelach. Miarodajne jest to, jaki cel ustawa zamierza osiągnąć i jak będzie stosowana w praktyce.

Minister rolnictwa w dwóch przemówieniach starał się wykazać, że ustawa nie jest prawem wyjątkowem. Rządowi chodzi wyłącznie o po-

---

Ewa Soplica.

## Zawsze ona...

3 (Ciąg dalszy).

Miał z nią dwoje dzieci. Chłopca i dziewczynkę. Ale śmierć bezlitosna zabrała mu podczas epidemicznej dyfteryi dziedzica milionów, dwunastoletniego Jerzego i ośmioletnią dziewuszkę, ukochaną pieszczoszkę, którą z polska Hanią nazywał i nauczył kilku polskich wyrazów.

Był to cios dla Jacka straszliwy... Byłby chętnie oddał wszystkie miliony, aby raz jeszcze otwarły się niebieskie oczęta dziecka, aby ramionka wyciągnęły się ku niemu, obejmując czułym uściskiem jego przyprószoną siwizną głowę...

To była druga chwila, w której odczuł całą marność złota i dotychczasowych zabiegów... Trzecia miała nadejść dopiero...

W opustoszałym pałacu przy Fifth Avenue w Nowym Jorku wlokły się rozpaczne dni dla Jacka i jego żony. Cały oddany żalowi po stracie dzieci, zaniedbał nawet swoje interesy i poniósł dotkliwe straty. Był jednak nawet wobec tego obojętnym, bo i na cóż mu były teraz potrzebne miliony?...

Nie było ich przecie komu zostawić!...

I jeszcze raz zapukała śmierć w ciężkie, ślicznie rzeźbione podwoje pałacu bogacza, wywołując nieszczęśliwą matkę za dziećmi...

Jacek Pawęski pozostał zupełnie sam na świecie...

Zlikwidował swoje interesy, co mu prawie dwa lata czasu zajęło, w ciągu których miał czas otrząsnąć się nieco ze swojej rozpaczy i przyjść trochę do równowagi duchowej.

Ale i tak, życie tu, w tem środowisku, które mu szczęśliwe chwile jego życia przypominało, było dla niego nie do zniesienia.

Postanowił więc wrócić do kraju. Może jeszcze tam odszuka kogoś ze swoich, może jakich dalekich krewnych lub przyjaciół, coby mu jego starczą samotność trochę lżejszą uczynili.

Pomimo strat, wiózł ze sobą jeszcze kilka okrągłych milionów do ojczyzny.

Miał więc choć tę pociechę, że nie zmarnował przecież życia, kiedy wyjechał prawie ubogim, a wracał bogaczem...

I oto po długiej, uciążliwej dla starych kości podróży, przebywał od kilku tygodni w Krakowie.

Zaraz po przybyciu zajął się odszukaniem krewnych

Niewielu ich już odnalazł... W młodości swojej żył dosyć zażyle z bratem swoim stryjecznym Michałem, który, w chwili, gdy Jacek kraj opuszczał, był już od kilku lat żonaty i miał małego synka Adasia. Tego więc Adama poszukiwał teraz. Ale Adam umarł przed pięciu laty i pozostała po nim tylko córka Wanda, sierota, bo i matkę przed rokiem straciła. Dziewczyna miała ośmnaście lat i była studentką. Utrzymywała się po części z lekcyj, po części z małego kapitaliku po rodzicach.

Przyjęła swego zamorskiego dziadka, o którym coś niecoś słyszała, trochę z niedowierzaniem, patrząc na niego nieufnie ślicznemi, niebieskiemi oczyma, które mu żywą jego zmarłą Hanię przypominały. Jacek za to odrazu przylgnął do niej zgłodniałem sercem. Ta dziewczyna nadzwyczaj bystra i żywa, z głową rozumną a sercem gorącem, samodzielna, śmiała, znosząca swoją samotność i sieroctwo z odwagą i pogodą ducha, przejmowała go niekłamanym podziwem. A także znalazł w niej coś, o czem w burzliwej wędrówce swojej zupełnie był zapomniał, coś, co było dla niego najwyżej drukowanym frazesem w gazecie: patryotyzm!

Miłość do Polski!... Gdy był tam, daleko za morzem, Polska była dla niego czemś tak dalekiem, nieuchwytnem, ginącem w mglistem oddaleniu oceanu... Była to jakby idea, ale nieżywotna... Polskości swojej się nie wyrzekł, języka nie zapomniał — spotykał się przecież często z rodakami. Dawał też nieraz znaczne sumy na różne polskie stowarzyszenia, tak, jak je dawał na wykupno chińskich dzieci, lub szpital dla murzynów, ale o tem, aby ta Polska istniała gdzieś żywa, tętniąca gorącą krwią i budująca swoją przyszłość, zupełnie zapomniał!...

Aż oto teraz u tej dziewczyny patrzał na rzeczy niezwykłe. Schodziła się tam młodzież obydwóch płci i całemi godzinami wiodła gorące dysputy o... Polsce!

Nie było tu miejsca ani czasu na bussines, na karyerę, na miłość prawie, choć nie jedno oko czulszym blaskiem jaśniało, na widok drugiego, bo wszystkie myśli, wszystkie dążenia i siły stawiało się w służbę Polsce.

Jacka zajmowały żywo te dysputy, te plany, zajadłe kłótnie i walki różnych stronnictw między sobą, które tu wszystkie miały swoich przedstawicieli. Zajmowały go głównie jako problem psychologiczny. Myślał sobie, coby stworzyć można, gdyby tak tę całą energię i siłę wyładowującą się tu w gorących słowach, zużyć można w interesie kapitałów pieniężnych, czy pracy. Cóżby to był za wyborny materyał, gdyby oni się tak rozpalić potrafili do „bussines'u“, jak do idei!...

I dzisiaj w cudny wieczór majowy, idąc do Wandy, rozmyślał nad tem. Stały mu się potrzebą te codzienne odwiedziny wnuczki.

Szedł powoli, bo Wanda mieszkała daleko za miastem, koło wałów kolejowych. Z pokoiku jej na trzeciem pięterku roztaczał się z jednego okna śliczny widok na równinę krakowską, na szerokie rozlane błonia, na których swobodnie było piersiom oddychać, a w drugim złociły się w słońcu wierzchołki ukoronowanej wieżycy Panny Maryi. W porannej lub wieczornej ciszy przypływał tu jednym dźwiękiem cudny hejnał Maryacki, zatrzymywał się mgnienie oka w bielonych ścianach panieńskiej izdebki i płynął dalej — hen — na błonia — na Polskę całą...

Wchodząc na schody, rozmyślał, w jakichby tu słowach przedłożyć dzisiaj Wandzie, że pragnie ją uczynić swoją spadkobierczynią, jako jedyną jemu znaną krewną. Postanowił ją też prosić, aby z nim razem zamieszkała, zastępując mu miejsce ukochanej przedwcześnie zmarłej córki. Chciał jej to powiedzieć w słowach prostych i serdecznych, tusząc sobie, że w tych kilku tygodniach zdobył na tyle jej serce i ufność, by mógł się spodziewać przyjęcia swojej prośby.

(C. d. n.)

parcie kolonizacyi wewnętrznej. Komisya Kolonizacyjna nie byłaby nawet w stanie nabyć całej posiadłości polskiej i działa tylko w pewnych powiatach.

Reprezentant partyi wolno-konserwatywnej przyznał, że nie dozwoloneby było ograniczenie, wzracające się tylko przeciw Polakom, twierdził jednak, że ustawa tak samo może być zastosowana i przeciw Niemcom, jeżeli będzie szło o osiągnięcie „objektywnego“ celu ustawy.

Przedstawiciele stronnictw konserwatywnego i narodowych liberałów wygłosili widocznie naprzód ułożone oświadczenia, że ich stronnictwa nie mają żadnych prawniczych wątpliwości. Centrowiec i postępowiec oświadczyli, że ich stronnictwa uważają projektowaną ustawę za sprzeciwiającą się ustawodawstwu Rzeszy i że ze względu na historyę powstania ustawy nie może jej charakter wyjątkowy ulegać wątpliwości.

Potem odbyła się dyskusya nad gospodarczą stroną przedłożenia. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się 5 maja.

# Sprawa Ulsteru.

(Koresp. „N. Reformy“.)

**Londyn**, 28 kwietnia.

Ulster popełnił w swej kampanii przeciwko autonomii Irlandyi pierwszy czyn wyraźnie rewolucyjny. W nocy z piątku na sobotę wysadzono na ląd w kilku punktach tej prowincyi około 40 tysięcy karabinów i z górą mlion nabojów, przeznaczonych dla stutysięcznej obrotnej i sprawnej armii opornych protestantów irlandzkich. Dla zapobieżenia konfiskacie groźnego ładunku ze strony czujnej już teraz władzy, dokonano częściowej mobilizacyi ochotników; otoczono zbrojnemi oddziałami lokalne posterunki policyi i strażników cłowych; przerwano na całą noc wszelką komunikacyę telegraficzną i telefoniczną; drogi, wiodące od brzegu morskiego w głąb kraju, obsadzono przez powstańców i zamknięto na szereg godzin dla wszelkiego ruchu. Straże przepuszczały wyłącznie tylko pojazdy i pieszych, zaopatrzonych w specyalne paszporty. W ten sposób udało się w krótkim stosunkowo czasie przetransportować cały ładunek broni w bezpieczne ukrycia, gdzie czekać będzie stosownej chwili, aby posłużyć do walki jednej angielskiej prowincyi z większością parlamentu i narodu angielskiego.

Nowy akt tej walki rozegrać się ma w parlamencie. Posłowie Ulsteru szykują się do walnej rozprawy. Wypracowali przeciwko obecnemu rządowi wielki akt oskarżenia. W sojuszu z nimi pozostająca konserwatywna prasa angielska publikuje szczegółową historyę przygotowań rządu, na wypadek możliwych zaburzeń w Ulsterze. Oskarża go o to, że dnia 11 marca b. r., t. j. w dwa dni po odrzuceniu przez konserwatystów pojednawczych propozycyj Asquitha, zmierzających do wyłączenia Ulsteru z pod ustawy o autonomii na lat 6 i oddania dalszych jego losów w ręce przyszłego parlamentu angielskiego, zapadła na konferencyi gabinetu uchwała wysłania do zagrożonej prowincyi paru pułków piechoty i kilku wojennych okrętów.

Uchwała taka istotnie zapadła, jakkolwiek rząd nie miał odwagi cywilnej wyznać otwarcie, o jaką stawkę gra idzie i wskutek interpelacyi ze strony opozycyi wyjaśnił, że celem jego jest wyłącznie tylko ochrona znajdujących się na ulsterskim terenie składów broni i amunicyi. Właściwie atoli chodziło o spokój prowincyi, poszanowanie konstytucyi i autorytet rządu, nie mogącego robić dalszych ustępstw pod presyą gróźb ulsterskich demagogów.

Miesiącami głosił Bonar Law, przywódca konserwatywnej opozycyi, w sposób dyplomatycznie ostrożny; głosił Carson, wojowniczy apostoł ulsterskiego nacyonalizmu, w sposób zuchwale szczery, bunt na wypadek uchwalenia homeruleu. Gdy jednak większość narodu angielskiego okazała się nieustępliwą w raz powziętem postanowieniu wymierzenia sprawiedliwości Irlandyi, opozycya, w braku więcej racyonalnych argumentów, wysunęła na czoło, jako warunek, „sine qua non“, zarządzenie nowych wyborów do Izby z homerulem, jako wyborczą platformą. Gdy zaś w marcu br. rząd i to żądanie opozycyi, w odniesieniu do Ulsteru, zaakceptował, ta sama opozycya, nie mogąc dłużej interesów nielicznej garstki maskować ideałami konstytucyjnemi, udaje na razie obrażoną wojskowemi zarządzeniami gabinetu. „Po co — wołają na prawo i lewo jej protagoniści — ta cała bezcelowa prowokacya ze strony rządu? Ulster jest przecież spokojny i spokoju wcale zakłócać nie myśli. W danym razie będzie tylko bronił wolności i porządku“.

Stary to i stały wybieg wszystkich antidemokratycznych działaczów politycznych. — Dziwnego też autoramentu ten ich „porządek“ i „wolność“. Poddanie się Ulsteru woli angielskiego narodu byłoby gwałtem i niewolą. Wolnością będzie wymuszenie zgody większości angielskiego narodu na żądanie pewnych warstw obywateli Ulsteru.

Zresztą Ulsterczycy i konserwatyści angielscy, podnosząc gwałt z powodu wojskowych zarządzeń gabinetu, zapomnieli widać o tem, że, oskarżając rząd o prowokacyę, oskarżają go tem samem o to, że wszystko to, co w sprawie homerulu opozycya w ciągu ostatniego roku robiła, traktował poważnie. *Dr M. Ł.*

# Z wystawy powszechnego Związku artystów polskich.

Kończąca się w tych dniach wystawa powszechnego „Związku artystów polskich“ w pałacu Spiskim, przyniosła cykl obrazów bardzo interesujących, a wśród nich utwory dwóch artystek-malarek, których talent krystalizuje się coraz wyraźniej i daje dzieła coraz dojrzalsze.

Jedną z nich jest p. Zofia Lubańska, młoda artystka, o indywidualiźmie silnym, wypowiadającym się w wyrazistym rysunku, rozmiłowana w jaskrawych konturach i kontrastach świateł i cieniów. Poprawność rysunkowa przy pewnem rozwichrzeniu kompozycyi daje studyom jej pozór jakichś egzotycznych dzieł. Szczególniej jedno ze studyów portretowych kobiecych, wyobrażające twarz kobiecą na ciemnem tle, ma rembrandtowski rzut, świadczący o poważnych studyach, „Pierrot w masce“, jest w rysunku zanadto zamazany.

Drugim talentem kobiecym wykazującym stały rozwój jest p. Jadwiga Tetmajerówna, u której dziedzictwo talentu wyraża się w tym samym sposobie malowania, w tejże samej technice, i zbliżonem kole motywów i umiłowań, jakiemi idzie twórczość jej ojca. Odczucie wsi, znamion bronowickiego pejzażu, wyborna charakterystyka typów wiejskich malowanych z dużą sprawnością przy użyciu tych samych środków i metody, występuje w obrazach „Żniwo“, „Kobiety wiejskie“. Cechą ich charakterystyczną jest przewaga kolorystyczna jasno-brązowej i czerwonej farby.

P. Stanisław Radziejowski wystawia mało, ale każdy jego obraz niesie duże wartości malarskie. Przykładem obraz ostatni „Drzewa“. Stosowanie motywu liści z tłem nieba i doskonale malowanemi chmurami, stworzyło motyw niesłychanie interesujący ujęciem i wykonaniem.

Zdarza się niekiedy u dobrych nawet malarzy, że w pewnych nawet dziedzinach motywów talent ich i technika zawodzi lub daje sceny nieudałe. Tak jest z p. Weissem. Jego pejzaż tatrzański pozuje na oryginalność ujęcia i kolorytu, ale skromny pejzaż zimowy p. Klimowskiego daleko więcej przemawia do przekonania każdego miłośnika Zakopanego.

Odnieść można te uwagi również do prof. Mehoffera. Jego studya portretowe kredką mają dużo wyrazu, rysowane są z werwą i techniką świadomą kunsztu, ale nie przemawiają tą miękkością, jakiej wymaga portret w szczegółach. Natomiast dekoracyjny obrazek św. Kazimierza leży zupełnie w ramach talentu artysty.

W zakresu portretu zwraca uwagę studyum portretowe p. Br. Olszewskiego oryginalnie i śmiało ujęte, dobre w charakterystyce głowy — ale zatarcie wyrazu oczu odejmuje dziełu dużo wartości, jako podobiźnie. Pejzażysta p. Paciorek spróbował z powodzeniem sił w portrecie dwóch chłopczyków zręcznym w układzie, malowanym poprawnie i zalecającym się podobieństwem.

P. Salvarani z pobytu we Włoszech przywiózł dużo powietrza i wpływu włoskiego. Technika jego w drobnych obrazkach zaciera zanadto kontury rysunkowe, koloryt rodzajowych scen i nieba doskonały w plamie, układa się we wdzięczne motywa w cyklu pejzażów, mających znamiona roboty zbyt pospiesznej. P. L. Miskiego pejzaż z motywów folwarcznych dobry w tonie i dobrze rysowany. Portrecik ucznia, wykonany przez p. Grossa, poprawny w rysunku i tonie, kilka doskonałych pejzażów E. Kazimirowskiego, wdzięczne i dobrze ujęte w tonie studyum kobiety p. W. Mitarskiego, wreszcie p. Leonarda Stroynowskiego „Kwiaty“ — doskonałe w kolorycie, rysunku i układzie kompozycyjnym, dopełniają obfitego plonu wystawy „Związku“. *W.*

# KRONIKA.

Kraków, 1 maja.

**Posiedzenie Rady miejskiej.** Zwyczajne posiedzenie Rady miasta Krakowa odbędzie się w sobotę dnia 2 b. m. o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym sprawa budowy kościoła dla przyłączonych gmin po prawej stronie Wisły, nabycie dwóch morgów gruntu w Dębnikach za koron 68.061, zatwierdzenie linii regulacyjnej dla ulicy Dietlowskiej między ulicą Starowiślną a Wielopolem, sprawa wyboru komisyj wyborczych oraz zmiana § 18 regul. obowiązującego przy wyborach członków Rady miasta i szereg innych spraw.

**Rozszerzenie elektrowni miejskiej.** Od kilku miesięcy prowadzone są roboty około budowy nowych hal elektrowni miejskiej przy ul. Dajwor. Gmach wybudowano już pod sam dach. W tych dniach odbywają się roboty konstrukcyjne. Dach otrzyma wiązanie żelazne. Budynek będzie podzielony na dwie hale, w jednej będą się mieścić turbiny, w drugiej zaś dwa kotły parowe. Budynek ukończony zostanie z końcem roku. Jest to dopiero część inwestycyj, zaprojektowanych przez miasto w sprawie rozszerzenia elektrowni miejskiej.

**Upragniony deszcz.** Od kilku tygodni nie mieliśmy deszczu; wprawdzie kilka razy spadł drobny deszczyk, ale z punktu widzenia rolników nie można go brać w rachubę. Gospodarze narzekają na wielką posuchę, gdyż wiosenne zasiewy i ozimina cierpią na brak wody i przez to nie rozwijają się prawidłowo. Wczoraj dopiero horyzont od południa zaczął zaciągać się chmurami, a około godz. 6 po południu spadł upragniony deszcz, dość silny, któremu towarzyszyły błyskawice i pioruny. Jeden piorun uderzył w przewody elektryczne koło głównej poczty i uszkodził połączenie miasta ze stacyą pogotowia ratunkowego. Po ulewnym deszczu powietrze się oczyściło, znikło dokuczliwe gorąco, a niebo przetarło się; do późnej nocy horyzont przedzierały błyskawice.

**Konkurs rzeźbiarski.** Tow. sztuk pięknych w Krakowie rozpisuje konkurs na kompozycyę rzeźbiarską. Nagroda 3.000 koron ma być użytą na ukończenie studyów za granicą. Ubiegać się o nią mogą — według woli anonimowego fundatora — tylko artyści polskiej narodowości i chrześciańskiego wyznania. Wielkość rzeźby nie powinna przekraczać 1 m. wysokości. Dzieła mają być podpisane, a nadto należy dołączyć krótkie „curriculum vitae“ artysty. Ostateczny termin nadesłania prac upływa z dniem 15 kwietnia 1915. Dzieło nagrodzone pozostaje własnością artysty. Sąd konkursowy stanowią: fundator, Wojciech Kossak, prof. Laszczka, Antoni Madejski, dyr. Kopera i Leonard Lepszy.

**Z Tow. sztuk pięknych w Krakowie.** Wystawa ogólna dzieł współczesnych oraz dawnych malarzy, będzie otwartą jeszcze do dnia 4 b. m. t. j. do niedzieli włącznie.

Z obecnej wystawy sprzedano w dalszym ciągu następujące prace: Zefira Ćwiklińskiego „Powrót“, „Pniak w lesie“ i „Sosny“, Bronisławy Rychter-Janowskiej „Trinita dei monti“.

**Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** odbyło w ubiegły czwartek Walne zgromadzenie. Po zagajeniu i wyborze na przewodniczącego p. radcy Wł. Wasunga, p. H. Koźniewska zdała sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu organizacyjnego, który zdołał już zebrać w ciągu paru miesięcy 799 K 40 hal., zdobyć 90 członków — w tem 22 wspierających (ze składką 20 K rocznie) i zorganizować pierwsze Ognisko dziecięce zabaw i pracy, istniejące od 1-go marca i skupiające 40 dzieci w wieku szkolnym. Ognisko ma lokal z łazienką i ogródkiem i położone jest tak blisko Błoń (Smoleńsk 35), że można tam urządzać zabawy i gry, oraz gimnastykę.

Dzieci są pod opieką lekarską, kąpią się systematycznie i przyuczają do porządku. Zajęcia w Ognisku prowadzi się w myśl zasady, że dziecku trzeba zapewnić swobodny rozwój zdolności, zaradności i odpowiedzialności. Przedmioty przez dzieci wyrabiane z drzewa, gliny, sznurka, rafji, wiórów, tektury i t. p. mają praktyczne zastosowanie bądź w urządzaniu Ogniska, bądź w zabawach celowo organizowanych. Aby zaznajomić się z przyrodą, dzieci sieją i sadzą, obserwują kiełkowanie i wzrost roślin, pielęgnują zwierzęta, odbywają wycieczki za miasto. Ważnym czynnikiem wychowawczym są zebrania dzieci, na których omawia się ważniejsze zdarzenia z współżycia gromady, co nastręcza sposobność do wyrabiania instyktów społecznych.

Dopełnieniem sprawozdania był referat p. Weychert-Szymanowskiej o celach i zadaniach Towarzystwa, które chce się oprzeć na zasadach nowoczesnej pedagogii i pedologii. Prócz Ognisk są w projekcie Domy dziecięce (ochrony), wzorowane na włoskich Casa dei Cambini, urządzanych przez reformatorkę wychowania przedszkolnego dr Maryę Montessori. W tym względzie komitet porozumiał się z p. W. Potuczkiem, nadinspektorem kolei, który wniósł do dyrekcyi podanie o lokal i subwencyę dla ochronki kolejarzy i dostał już przychylną odpowiedź.

Do zarządu weszli: radca Władysław Wasung (przewodniczący), dr Roman Bogdani, Helena Boguszewska, dr Tomasz Janiszewski, dr Alfred Merz, radca Stanisław Nowak, nadinspektor kolei p. Wacław Potuczek, inżynier Kazimierz Siwicki, Władysława Weychert-Szymanowska, Wanda Zaleska.

Zaproponowano zmianę statutu w kierunku powiększenia liczby członków zarządu i w przewidywaniu jej zatwierdzenia wybrano nadto: pp. Maryę Bogdaniową, Eugeniusza Frankowskiego, Grylowskiego, Maryę Paszkowską, Kazimierę Silbermanową. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Majewiczówna, Morecki, Radlińska, Gajewska.

Zapisy na członków przyjmuje się i udziela informacyj w Ognisku dziecięcem zabaw i pracy ul. Smoleńsk 35, od godz. 4—6 po południu.

**Druga wycieczka po Krakowie** pod przewodnictwem dr M. Żmigrodzkiego, urządzona staraniem sekcyi oprowadzania po Krakowie A. K. S. P. odbędzie się w sobotę dnia 2 maja. Zbiorka punktualnie o godzinie 2½ po południu w podcieniach Sukiennic naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Przedmiotem zwiedzania będą Sukiennice, dziedzińce: Secesyi, Biblioteki Jag., Pałacu Spiskiego, kościoły: św. Wojciecha, św. Anny, św. Floryana, św. Krzyża, barbakan i mury miasta. Uczestnictwo możliwe jedynie za poprzedniem zgłoszeniem się w Akad. Kole „Straży Polskiej“ (Gołębia 20, od 12—1 i 6—8).

**Otwarcie sklepów w soboty.** Począwszy od soboty 2 b. m. do 31 lipca b. r. będą sklepy wszelkich kategoryi otwarte w każdą sobotę do godz. 9 wieczór, zaś handle towarów spożywczych do godz. 10 wieczór. W dnie powszednie zamykanie sklepów o godz. 8 wieczór pozostaje bez zmiany.

**Ruch emigracyjny** do Prus stale jeszcze jest dość silny. Wczoraj przejechało 705 robotników rolnych ze wschodniej Galicyi, zakontraktowanych przeważnie w okolice Berlina.

Od kilku dni ustał w zupełności ruch powrotny robotników powracających z Prus. Wczoraj nad ranem zauważono ubogo ubranego mężczyznę, leżącego w omdleniu na plantach. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło u niego ogólne osłabienie z powodu głodu. Jak się okazało, jest to 45-letni Jan Trzeci, robotnik rolny. Błądził on dłuższy czas po Prusach, gdyż nie mógł znaleść zarobku, gdy zaś wyczerpał wszystkie zasoby pieniężne, powrócił piechotą do Krakowa. Pochodzi z Zarzecza.

Powrót z Ameryki znacznie się zwiększył; i tak wczoraj przejechało przez Kraków w drodze z Ameryki 240 austryackich i 308 rosyjskich poddanych, przeważnie Rusinów z zaboru rosyjskiego.

**Straszny wypadek w Płaszowie.** W ogrzewalni kolejowej w Płaszowie zdarzył się wczoraj po południu straszny wypadek, którego ofiarą padł robotnik kolejowy, 23-letni Józef Pilch. W czasie przesuwania maszyny w hali ogrzewalni przez zwrotnicę, pod tor wszedł Pilch i chciał przykręcić śrubę do belki. W tej chwili puszczono w ruch kołowrot zwrotniczy — nieszczęśliwy robotnik dostał się między tryby kołowrotu i doznał zmiażdżenia nóg i ręki. Omdlałego wydobyto z trybów i przewieziono na dworzec krakowski, skąd pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala św. Łazarza. Stan ofiary strasznego wypadku jest beznadziejny.

**Zaginięcie dziecka.** Wczoraj wieczorem woźnica straży pożarnej, Józef Okopiec, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej l. 46, doniósł do policyi, iż wieczorem wyszła do bramy domu 3-letnia jego córeczka i mimo poszukiwań nie można było jej dotąd odnaleźć.

**Usiłowane otrucie.** Wczoraj po południu 16-letnia N. G., wypiła większą ilość alkoholu metylowego w zamiarze samobójczym. Zawezwane pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków zapobiegawczych, pozostawiło pacyentkę opiece domowej. Powód zamachu samobójczego nieznany.

**W pogoni za oszustem.** Do policyi krakowskiej nadesłano listy gończe z Tarnowa za jakiemś indywiduum, które przedstawiając się za dr Karola Smoleńskiego rabina i filozofa (!) (tak opiewa jego bilet wizytowy), wyłudza pod rozmaitemi pozorami pieniądze od łatwowiernych obywateli tarnowskich. Jako kaucyę na pożyczone pieniądze składa fałszywe czeki amerykańskie. Ubrany jest dziwacznie i często wyjeżdża do Krakowa, rzekomo celem załatwienia ważnych interesów finansowej natury.

**Kradzież worków z mąką.** Wczoraj aresztowano 23-letniego Józefa Gąsiorka, robotnika w piekarni Broszkiewicza przy ul. Szlak, za kradzież mąki. Gąsiorek od 4 miesięcy dopuszczał się systematycznej kradzieży mąki, zabierając przeciętnie po 15 worków tygodniowo. Wczoraj w czasie przewożenia skradzionych worków przytrzymano go i oddano w ręce sprawiedliwości. Właściciel sklepu poniósł znaczne straty.

**Z zapisków policyjnych.** Na dworcu kolejowym w Krakowie przytrzymano Adolfa Fenigera z Rzeszowa za bezprawne prowadzenie emigrantów do Ameryki. — Do policyi krakowskiej nadeszły listy gończe za 25-letnią Wiktoryą Mędłową z Cezarowa w Król. Polskiem, który okradłszy swojego męża, zbiegła do Galicyi. — Aresztowano 30-letniego Jana Woźniaka za kradzież węgli. — Jan Kowacki skradł zegarek Janowi Ryłce.

# Z kraju.

**Maków**, 29 kwietnia. (Proces o obrazę czci.) — Dzisiaj przed południem odbył się w tutejszym sądzie powiatowym przed sędzią wyrokującym, dr Kazimierzem Tylką, dalszy ciąg procesu przeciw p. Sanojcy, współredaktorowi „Przyjaciela Ludu“ z Krakowa, oskarżonemu o obrazę czci przez posła parlamentarnego okręgu myślenickiego, p. Andrzeja Średniawskiego. Na rozprawie przesłuchał sędzia kilku świadków, poczem odroczył ją do dn. 13 maja dla przesłuchania dalszych, m. i. posła Stapińskiego, który występując w tym samym dniu w charakterze świadka w procesie hr. Lasocki contra Biedroń w Krakowie, przysłał telegraficzne usprawiedliwienie, iż na rozprawę do Makowa przybyć nie może.

**Morawska Ostrawa, 29 kwietnia.** (Obchód 3 Maja.) W Domu polskim w Mor. Ostrawie odbędzie się w dniu 3 Maja uroczysty obchód narodowy, poświęcony rocznicy konstytucyi. Na program złożą się: 1) Produkcye orkiestry T. S. L. w Przywozie; 2) Przemówienie, wypowie p. Józ. Świerzewski; 3) Produkcye chóru sokolego w Pol. Ostrawie; 4) Deklamacya uczenicy polskiej szkoły w Mor. Ostrawie; 5) Produkcye chóru sokolego; 6) Żywy obraz z motywów A. Grottgera.

**Usiłowane samobójstwo.** Z Sanoka donoszą: Dn. 28 z. m. skazany na półtoraroczne więzienie b. listonosz Wojciechowski usiłował sobie odebrać życie w celi przez powieszenie na pasku rzemiennym. Dozorcy wczas spostrzegli nieprzytomnego już desperata; zaczęto go cucić, stosując sztuczne oddychanie i przyprowadzono do życia.

**Ucieczka więźnia.** Z Sokala donoszą, że w nocy dnia 24 z. m. z więzienia tamtejszego sądu zbiegł po przepiłowaniu kraty aresztant, który podał w śledztwie, że nazywa się Bednarski i pochodzi z Bursztyna. Wedle poszlak nazwisko to jest fałszywe. Zbieg dokonał szeregu kradzieży z włamaniem. Poprzednio przy aresztowaniu znaleziono przy nim nabity brauning.

**Kołomyja**, 27 kwietnia. (Sprawozdanie wydziału „Sokoła“. — Walne zgromadzenie. — Narodowi demokraci przy robocie.

Ukazało się drukowane sprawozdanie wydziału naszego Sokoła za rok 1913. Na każdym kroku znać postęp. Praca wrzała tak ruchliwa, jak prawie nigdy dotąd, dzięki takiemu doborowi wydziału, że każdy członek miał sobie przydzielony zakres działania. Obrót kasowy wykazuje za rok 1913 w rozchodach i dochodach kwoty po 16.861 koron. W bilansie długi Tow. wynoszą 97.796 K, majątek czysty 22.626 kor. Za tak wysoką cyfrę długów nie odpowiada wydział z r. 1913, gdyż odziedziczył je po poprzednim zarządzie, nieoględnie gospodarującym. Właśnie obecny wydział do tego się przyczynił, że Towarzystwo wydobywa się z tej powodzi długów, do czego pomogło urządzenie własnego kina. Ustępujący wydział nie zrobił w r. 1913 ani centa nowego długu, natomiast zgrabnie urządzanemi przedsiębiorstwami przysporzył Tow. znaczne sumy. — Członków liczyło Towarzystwo w roku 1913 — 419.

Zwołane na dzień 24 kwietnia b. r. walne zgromadzenie odbyło się przy licznym udziale członków. Narodowi demokraci rozwinęli silną agitacyę, by przeprowadzić wybór swych kandydatów, gdyż większa część wydziału Sokoła nie była wszechpolska. Lista nar.-demokratyczna przeszła i do wydziału Sokoła weszli ludzie, którzy tylko raz w rok na walnem zgromadzeniu zjawiają się, poza tem nie interesując się sprawami Tow. Narodowi demokraci wywołali tak niesmaczną dyskusyę, iż powstało na sali ogólne oburzenie. Otrzymali ciętą odprawę, ale szczególniej mowę dyrektora Kasy Oszczędności, Balickiego, przyjęto gorącemi oklaskami, gdy wytykając postępowanie nar. demokratów, nawoływał do jedności narodowej, gdyż korzystają z niesnasek tylko nasi wrogowie. Po tej przemowie skapitulowali ze swej gorącości pp. Wszechpolacy. Wystąpienie ich zaszkodziło Sokołowi, gdyż wniosło w szeregi ludzi, pracujących dla Towarzystwa, ferment bardzo niebezpieczny. Tutaj, na kresach, nie wolno tak postępować!

W najbliższych tygodniach odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie dla sprawy kina. Jakąś niewytłomaczoną niechęć do sokolego kina mają pewni narodowo-demokratyczni członkowie tutejszego T. S. L., którzy natomiast forytując czysto niemieckie kino, rozsprzedają jego bilety. Najbliższe walne zgromadzenie ma się zastanowić także nad zakupnem akumulatorów elektrycznych, by w całym budynku Sokoła wprowadzić oświetlenie elektryczne, zamiast obecnego gazowego.

# Ze świata.

**Budżet klasztoru w Częstochowie.** Z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego zażądano od przeora klasztoru Jasnogórskiego przedstawiania corocznie do rządu gubernialnego piotrkowskiego budżetu wydatków na utrzymanie klasztoru na Jasnej Górze. Obecnie biskup dyecezyi kujawsko-kaliskiej, ks. Zdzitowiecki, nadesłał do rządu gubernialnego piotrkowskiego budżet klasztoru jasnogórskiego na rok 1914, który obejmuje następujące pozycye: 1) Utrzymanie księży 12.000 rubli. 2) Utrzymanie orkiestry 10.440 rb. 3) Utrzymanie służby kościelnej 3320 rb. 4) Utrzymanie służby klasztornej 8436 rb. 5) Na reparacye głównego kościoła 10.000 rb. 6) Na budowę sali spowiadalnej 25.000 br. 7) Na reparacyę wałów 5000 rb. Ogółem budżet na r. 1914 wynosi 74.196 rubli.

**Nowy napad bandytów.** Z Warszawy piszą nam: W nocy z dnia 29 na 30 kwietnia pod Gowarczowem, w pow. koneckim, gub. radomskiej, zamordowano 3 osoby. Istnieje przypuszczenie, że zbrodni tej dopuścił się nieuchwytny dotychczas, pomimo długotrwałego pościgu policyi i wojska, bandyta Daniel Szteffer, z nieodstępnym towarzyszem swoim.

**„Löwenbräu“.** Z Wiednia piszą 27 bm.: W pierwszych dniach maja zamknięta zostanie jedna z najpopularniejszych restauracyj wiedeńskich: „Löwenbräu“, położona obok gmachu teatru nadwornego. Przez długie lata, gdy słynna piwnica ratuszowa jeszcze nie istniała — gromadzili się w niej parlamentarzyści, głównie polscy i niemieccy. W czasie ery Badeniowskiej była ona miejscem najważniejszych politycznych konwentyklów i konferencyj. W ostatnich latach parlamentarzyści niemal zupełnie znikli z salonów „Löwenbräu“, a jako „sztamgaści“, pozostali w tej restauracyi artyści dworskiego dramatu i bursze niemieccy. Kamienicę, w której znajduje się owa słynna wiedeńska restauracya, kupił jeden z wiedeńskich banków — miejsce „Löwenbräu“, zajmie kantor bankowy.

**Uwodziciele kobiet w Syamie.** Wschód obfituje w dzieła, traktujące o erotyce. Niektóre z nich, jak n. p. dzieło Omara Haleby lub obszerne Kainasutram — są przełożone na różne języki europejskie. Co się tyczy dalekiego Wschodu, to dość znaną jest już dziś grafika japońska na tematy erotyczne. Mało jednak znaną pod tym względem dziedziną jest Syam. Tem bardziej interesujący jest syamski utwór poetycko-dydaktyczny, który niedawno ukazał się we francuskim przekładzie w czasopiśmie, sprawom oryentalnym poświęconem. Autor tej syamskiej „ars amandi“ nazywa się Phioi. We wstępnych strofach opowiada on, że jest wdowcem, a syn jego ma zamiar oddać się zupełnie zdobywaniu kobiet. „Obowiązkiem jest tedy moim udzielić mu dobrych nauk w tych rzeczach“. Oto niektóre z tych nauk, które tchną bezwzględnym macchiavelizmem erotycznym.

„Zapamiętaj sobie, że natura kobieca objawia się w słowach, które są nawskróś dwuznaczne. Jeśli chcesz uwodzić kobiety, musisz je dobrze poznać. Nie zaniedbuj więc żadnej sposobności do rozmowy z niemi.

„Gdy ryż na misce jest za gorący, zaczyna się jeść od brzegu, powoli, bez pośpiechu, aby tymczasem środek miski wychłódł. Tak samo należy postępować z kobietami. Nie działaj nigdy zbyt pospiesznie. Jeśli wytrwasz w czułości, to z czasem osiągniesz swój cel.

„W miłości główną jest rzeczą ulegać życzeniom kobiet. Mów każdej, że nie opuścisz jej aż do śmierci, że całe twe życie spoczywa w jej spojrzeniach. Na pewno uwierzy, że to, co jej mówisz, jest prawdą. Naucz się zręcznie kłamać, upiększać wszystkie historye, jakie opowiadasz. Staraj się skierowywać rozmowę na sprawy, dotyczące miłości, wynajdywać wyrazy, które mogą roztkliwić. Używaj podstępu i oszukaństwa. Bądź wstrzemięźliwym w propozycyach i nie okazuj zbyt wielkiej śmiałości, która mogłaby wywołać odwrót atakowanej kobiety.

„Zwróć się o radę do pośredniczki. Pogawędź z nią i przyrzeknij jej nagrodę za urządzenie schadzki. Ale nie bądź względem niej zbyt ufnym. Pośredniczka zazwyczaj kłamie i zapewnia, że ona ją przysłała. Nie słuchaj jej i uważnie odróżniaj prawdę od fałszu. Jeśli sprawa się odwleka lub bierze obrót niespodziewany, zdecyduj się śmiało na uwiedzenie pośredniczki. Cóż masz do stracenia? Uwiedź ją i zrób z niej swoją kochankę!

„Jeśli nie skorzystasz ze sposobności, to kobieta nie zapomni ci tego długo; zmieni swe usposobienie i drugi raz sposobność taka ci się nie nadarzy.

„Jeśli starasz się o względy wdowy, mów w sposób, zbliżony do prawdy i nie przewlekaj sprawy omówieniami i ceregielami. Zanim bowiem zacząłeś mówić, wie ona, o co ci chodzi.

„Jeśli chodzi o młodą dziewczynę, to staraj się mówić wykwintnie i czule. Jeśli masz do czynienia z kobietą starszą, to przemawiaj do niej, jak do starszej siostry, nie dbając o to, że będziesz potem w inny sposób wyrażał swą troskliwość.

„Kobietę brzydką musisz rychło opuścić; inaczej nie pozbędziesz się jej do końca życia.

„Nigdy nie przerywaj oblężenia, wmawiając w siebie, że ci na tej kobiecie nie zależy.

„Kto włóczy się bezradnie i zatapia się jeno w marzeniach o kobiecie, zdradza brak rozumu. Kobiety będą go umyślnie unikały.

„Kobieta jest z natury zmienną, używa okrutnych podstępów i udaje, że nie kocha.

„Nie ustępuj bezwarunkowo nigdy, gdy kobieta, pod pozorem, że nie jest przygotowana, poprosi cię o zwłokę... Zapamiętaj sobie tę radę, jedną z najważniejszych!

**Składki:** Na Macierz śląską złożył W. R. ze Slemienia 1 K.

Dla Towarzystwa szkoły ludowej złożył Mieczysław Rutowski 5 K, zebrane przy pożegnaniu kolegi.

**Z kalendarza.** W piątek dnia 1 maja: Filipa i Jakóba ap., Zygmunta.

Wschód słońca dnia 1 maja o godzinie 4 minut 19; zachód o godz. 6 m. 55; długość dnia godzin 14 m. 36.

**Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

W piątek: „Nadzieja“.
W sobotę: „Człowiek z budki suflera“.
W niedzielę: po południu: „Kordyan“; wieczór: „Człowiek z budki suflera“.

**Repertuar teatru ludowego w Parku Krakowskim.**

W piątek: „Lola z Ludwinowa“.
W sobotę: „Lola z Ludwinowa“.
W niedzielę: popołudniu: „Za wolność naszą i waszą“; wieczór: „Lola z Ludwinowa“.



# Kronika lwowska.

Lwów, 1 maja.

**Śmierć zasłużonej autorki.** Ze Lwowa donoszą: Zmarła we Lwowie zasłużona autorka powieści dla młodzieży Michalina Zielińska. Nazwisko Zielińskiej nie jest obce żadnej matce. Ś. p. Zielińska była autorką rozlicznych powieści, jak „Branka litewska“, „Szesnastoletni wojewoda“ i i. Była ona jedną z pierwszych dziennikarek polskich; pracowała w redakcyach „Kłosów“, „Kroniki rodzinnej“, „Wieczorów rodzinnych“ i „Małego światka“.

**Samobójstwo.** Ze Lwowa donoszą: Wczoraj o godz. 12 w południe odebrał sobie życie dwoma strzałami z rewolweru, skierowanego w serce, słuchacz III roku medycyny, Zygmunt Panzer, liczący lat 21. Śmierć nastąpiła natychmiast. Samobójca nie zostawił żadnego listu, któryby wyjaśnił powód rozpaczliwego czynu. Matka jego zeznała, że wychodząc z domu przed 12 w południe, spostrzegła syna w bramie domu i dała mu klucz od mieszkania; gdy powróciła do domu w niespełna godzinę, zastała syna już bez życia.

**Wystawy szkolne.** W sobotę odbyło się w gmachu Ligi pomocy przemysłowej posiedzenie obszerniejszego komitetu wystaw szkolnych w Krakowie i we Lwowie. Zebraniu przewodniczył dyr. Olszewski, uczestniczyli z ramienia Rady szkolnej krajowej r. dw. Stefanowicz, Bily, dyr. Reiter, insp. Paczosa, wicesekr. Eile, z ramienia Wydziału krajowego dyr. dr Schönett, ze sfer nauczycielskich p. Aleksandrowiczówna, dyr. Nowicki, prof. dr Łukasiewicz, Kistryn, Bayger, Radwański, dr Kaczorowski, Winnicki, Glasgal, prof. Franta, p. Czarnowska, Śleczkowska, Freudmanowa i w. i. Po referacie dyr. Olszewskiego i dyskusyi uchwalono poprzeć jak najenergiczniej projektowaną na sierpień i wrzesień b. r. w Krakowie wystawę potrzeb i środków szkolnych i zachęcić sfery przemysłowe jak i nauczycielskie do udziału. Uchwalono w r. 1915 urządzić we Lwowie wobec projektowanych

w tym czasie ogólnych zjazdów polskiego szkolnictwa, wystawę, obejmującą całokształt wszystkiego, co wchodzi w zakres szkolnictwa z działem naukowym, statystycznym i wytwórczością potrzeb szkolnych. Obrano komitet ściślejszy ze składem następującym: dyr. Józef Olszewski przewodniczący, dyr. Wiktor Brzeziński sekretarz, członkowie: p. Aniela Aleksandrowiczówna, r. Bily, wicesekr. Eile, dyr. Muzeum szkolnego A. Łukasiewicz, dyr. Stanisław Majerski, insp. Paczosa, prof. dr Piątek, dyr. patronatu dr Józef Schönett i inż. Maryan Złotnicki.

### Repertuar teatru lwowskiego.

W piątek: po południu: „W gołębniku"; wieczór: „Za Wisłę"!

W sobotę po południu: „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje"; wieczór: „Polska krew".

## Dział ekonomiczny.

**Wiedeń**, 30 kwietnia. Cukier ustal. 21.50—60; 22.00—10 Spirytus i nafta niezmienione.

**Paryż**, 30 kwietnia. Renta 3 prc. 36·25, Mąka 86·92.

**Berlin**, 30 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10, Spirytus —·—.

**Frankfurt**, 30 kwietnia. Austr. kred. 194·—, Koleje państwowe 254·25, Disconto 288·25, Laura —·—. Usposobienie: stałe.

**Wiedeń**, 30 kwietnia. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 613·—, węg. Zakł. kredyt. 803·—, Anglobanku 332·—, Unionbanku 583·—, Länderbanku 499·—, Bankvereinu 513·75, Bodencredit 1173·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 641·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 657·—, Kolei państwowych 703·25, kolei południowej 101·25, kolei północnej 49·40, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 822·75, Rima Muranyi 645·50, Praskiego Tow. żelaznego 2570·—, Fabryki broni 929·—, Akcye tureckie tyt. 434·50, Gal. Karp. Tow. naft. 957·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·20, Austr. renta koron. 82·35, Węgier. renta koron. 81·25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 90·40, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 91·—, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·—, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·25, 4½% listy Banku kraj. 90·75, 4% Gal. Obl. propin. 97·75, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·75, 4% pożyczka m. Lwowa 80·75, 4% pożyczka m. Krakowa 80·—, Losy tureckie 221·75, Marki 117·37, Ruble 251·75, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 753·—, Powsz. B. depoz. 545·—.

Usposobienie:

**Wiedeń**, 30 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 226·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 107·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·02, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·35, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 219·50. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 221·10, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 75·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 465·—.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt**, 30 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 13·— do —·— pszenica na październik 11·84 do —·—; żyto na kwiecień —·— do —·—; żyto na październik 9·54 do —·—; owies na kwiecień 0·00 do —·—; owies na październik 8·26 do —·—; kukurudza na maj 7·29 do —·—; kukurudza na lipiec 7·36 do —·—; kukurudza na sierpień —·— do —·—; rzepak na sierpień 15·75 do —·—. Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; pogoda: piękna.



## Z teatru ludowego.

**„Lola z Ludwinowa",**

Wodewil w 3 aktach Stefana Turskiego.

Popularność nazwiska autora „Krowoderskich zuchów" starczyła za najlepsze zalecenie nowej jego sztuki. Zdaje się, że od czasu wiecu Stapińskiego tak wypełnionej widowni jak wczorajszego wieczoru nie oglądał jeszcze teatrzyk w parku krakowskim. Nie pamiętamy też takiego sukcesu śmiechu i takiego rozbawienia widzów jak wczoraj. „Lola z Ludwinowa" jako nowy produkt płodnej muzy pana Stefana Turskiego — dzięki nigdy nie wyczerpanej charakterystyce środowiska i obyczaju podmiejskiego, mimo niesłychanie rubasznej swej, miejscami krańcowo trywialnej formy słowa, odniosła powodzenie równe temu, jak swego czasu zdobyły „Krowoderskie zuchy".

Jest to bezpretensyonalny, w gwarze podmiejskiej od początku do końca utrzymany wodewil, nachylający się już ku operetce. Tekst wątły w pomyśle, ale okraszony gęsto charakterystyczno-rodzajowemi scenami, obrazami i epizodami, zabawnemi i rozśmieszającemi sytuacyami, pozwala widzowi zapomnieć o naiwności pomysłu sztuki i choć się zżymać trzeba często na nadmiar jaskrawych wyrażeń, można śmiać się całą gębą, gdy na scenę w wesołym pląsie wysunie się korowód „tutkarek" i „cygarniczek" w towarzystwie swych nieodstępnych Antków i Felków, gdy rozbrzmi wesoła piosnka, którą zaintonuje gruby Józek z Ludwinowa.

Treść da się ująć krótko. Stary, bogaty kapitalista Kręcki oczarowany wdziękami pięknej Loli, pragnie wbrew woli swej rodziny zaślubić ją. W tym celu odbiera ją z fabryki, gdzie Lola była „tutkarką", i wraz z całą rodziną, t. j. matką, bratem Józkiem i narzeczoną jego, Staszką, lokuje ich u siebie. Rodzinka jest uszczęśliwiona splendorem, jaki na nią spływa, a bardziej jeszcze wygodnem życiem, jakie znajduje w domu Kręckiego. Ale Lola, która tylko pod terrorem matki i brata zgodziła się zaślubić owego „barona", w ostatniej chwili „odkręca" śrubę i zaślubia dawnego narzeczonego tapicera.

Z takiego pomysłu i środowiska z właściwą p. Stef. Turskiemu werwą wykrzesana krotochwila tętni życiem, ruchem i gwarem — rozlega się odgłosem pieśni, rytmem tańca podmiejskiego, rozśmieszającego do łez. P. Turski jako gruby Józek grał z właściwą sobie werwą i humorem. Stworzył nową odmianę typu o charakterystycznym profilu. Świetna była p. Kolman w roli praczki Kręcikowej; szczerze rozbawioną w swej postawie Staszką była p. Milska. Starego donżuana z dużą siłą charakterystyki odtworzył p. Morzewski. Stylową i charakterystyczną baronówną była p. Gorayska.

Publiczność bawiła się doskonale. Autorowi wyprawiono gorącą owacyę kwiatową, wykonawców żywo oklaskiwano. Jeżeli więc o powodzenie doraźne chodziło i sukces kasowy, cel został w zupełności dopięty. *W. Pr.*

## Proces o zdradę stanu.

(Telefonem.)

**Lwów**, 1 maja.

**Zeznania posła Trylowskiego.**

Wczoraj przesłuchano 148-go z rzędu świadka posła Trylowskiego. Zeznaje, że nie pamięta, czy doradzał chłopom, aby przechodzili na prawosławie, a jeżeli to robił, to nie z motywów politycznych, tylko z motywów taktycznych danej chwili. Agitacya prawosławna nie była zbyt silna, bo nie miała celów politycznych. Dopiero moskalofile wyzyskali tę agitacyę do swoich celów politycznych. Partya moskalofilska wysłała do Rosyi młodych ludzi dla wykształcenia, którzy wracali następnie do Galicyi jako duchowni, podlegający nie metropolicie w Czerniowcach, tylko władzom rosyjskim.

Działalność partyi moskalofilskiej jest daleko sięgająca, **partya ta ma na celu oderwanie Galicyi od Austryi i przyłączenie jej do Rosyi.** W wydawnictwach moskalofilskich jak np. „Gołos-Naroda", drukowanych w języku popularnym, zamieszcza się ciągle portrety carów rosyjskich i rodziny carskiej. Ogłoszono w tem piśmie cały manifest cara z okazyi jubileuszu dynastyi Romanowów. Świadek cytuje artykuł Mieńszykowa w „Now. Wremieni", który **nawołuje do wyswobodzenia Rusi Galicyjskiej z pod panowania Polaków i Austryi.** Nie jest to sprawa tylko rządu — oświadcza świadek — ale sprawa obchodząca także Polaków i Rusinów.

Dawniej moskalofile używali barwy żółto-niebieskiej, dzisiaj używają barw **rosyjskich.** W dalszym ciągu przychodzi do polemiki między dr Solańskim obrońcą a posłem Trylowskim. Dr. Solański chciał doprowadzić do tego, aby świadek, poseł Trylowski, powiedział, czy naród ukraiński dąży do samodzielności politycznej.

Świadek odpowiada, że sprawa ta na razie nie znajduje się na porządku dziennym, a Ukraińcy w Rosyi chcą przedewszystkiem autonomii.

Dr Solański: Mówi pan, że moskalofile wyzyskali religię do celów politycznych. A jak nazwać to, że Ukraińcy przedstawiali w Wiedniu swoje krzywdy jako jedno pasmo krzywdy polskiej w Galicyi. Czy to nie jest mistyfikacya rządu, skoro wy macie tu więcej, niż Polacy w Rosyi.

Świadek: Widocznie chodzi panu o co innego. Chce pan wprowadzić politykę i zagrać na strunie politycznej panów przysięgłych i odwrócić uwagę od tego, co się dzieje. Co jest między nami a Polakami, to my sami uporządkujemy. Najlepszym tego dowodem reforma wyborcza. To dowód naszej siły. Ten proces, mam nadzieję, przyczyni się do wyjaśnienia różnic, jakie panują pomiędzy nami a Polakami co do kwestyi moskalofilskiej. Także i w tej sprawie nastąpi wyrównanie różnic między Polakami a Rusinami i umożliwi przeciwdziałanie zakusom Rosyi na ten kraj i w obronie tego kraju.

Słowa te wywołały burzliwe oklaski. Przewodniczący grozi opróżnieniem sali.

**Scysya między posłem Trylowskim a obroną.**

Przychodzi następnie do gwałtownej polemiki a nawet obrazy świadka przez obronę. Po ukończeniu przesłuchania i odroczeniu rozprawy do dzisiaj przyszło w sali do gwałtownej scysyi między dr Trylowskim a obroną.

Dr Trylowski zwrócił się do obrońców: Cieszcie się, że batiuszka przyjdzie, ale się tego nie doczekacie.

Obrońca, dr. Czerlunczakiewicz, sądząc, że poseł Trylowski boi się wyjść, woła na niego: Niech się pan nie boi, między nami nie ma Siczyńskiego.

Na to zawołał Trylowski podniesionym głosem: Czy panowie myślicie, że boję się carskich najemników? poczem opuścił salę.

Poseł Trylowski opuścił gmach sądowy w towarzystwie kilku agentów policyi.

## Obsadzenie biskupstwa kowieńskiego.

(Telegr. „N. Reformy".)

**Petersburg**, 1 maja.

Kanonik kapituły w Mohylewie ks. Karewicz zamianowany został biskupem kowieńskim.

## Wydatki na armię.

(Telegr. „N. Reformy".)

**Budapeszt**, 1 maja.

W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej minister wojny Krobatin wygłosił *exposé*, w którem podniósł, że ogólne zapotrzebowanie zarządu wojskowego w r. 1915 **wyniesie koron 575,935.000.** Jestto z pewnością suma wysoka ale faktem jest, że ciężary, które ludność u nas ponosi na wydatki wojskowe, są mniejsze, niż w innych państwach sąsiednich. Minister wskazuje na wyborny korpus oficerski i doskonały stan armii, ale wobec wzrostu zbrojeń, muszą i Austro-Węgry dotrzymać kroku innym państwom, mimo swych pokojowych tendencyj. Minister prosi o przyjęcie przedłożenia wojskowego.

Uchwalono merytoryczną dyskusyę nad etatem marynarki odroczyć do 7 maja.

## Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy".)

**Budapeszt**, 1 maja.

W Sejmie Polonyi zgłosił interpelacyę w **sprawie wprowadzenia w Austryi ustawy o podwyższeniu kontyngentu rekrutów na podstawie § 14-go.**

W dyskusyi nad budżetem ministerstwa handlu podniósł poseł Szabo, że koniecznem jest utrzymanie wspólnego okręgu cłowego, aczkolwiek Węgry powinny czynić przygotowania do ewentualnego utworzenia samodzielnego okręgu cłowego.

**Budapeszt. Polonyi** uzasadniając interpelacyę w sprawie wydania w Austryi ustawy o podwyższeniu kontyngentu rekruta na podstawie § 14, żądał, aby minister honwedów **wstrzymał pobór rekruta,** bo ustawa wspólna może być wydana tylko na podstawie parlamentarnej.

Minister **Hazay** oświadczył, że nie chodziło tu o ustanowienie systemu wojskowego lub jego zmianę, nie zachodzi więc wypadek, na który poseł Polonyi zwraca uwagę.

Przed głosowaniem nad przyjęciem odpowiedzi ministra do wiadomości opozycya opuściła salę, poczem jednogłośnie przyjęto odpowiedź do wiadomości.

## Ulster.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

**Londyn**, 1 maja.

Rząd dotąd nie poczynił żadnych zarządzeń wojskowych w Ulsterze, oprócz wysłania okrętów wojennych do Belfastu. Między Ulsterczykami, względnie ich przywódcą Carsonem a rządem, toczą się **rokowania kompromisowe,** o czem świadczy wczorajsza mowa Carsona w Izbie gmin. Carson wprawdzie ponownie oświadczył, że Ulster zdecydowany jest do stawienia zbrojnego oporu w razie włączenia go do samorządu irlandzkiego, wyraźnie zaznaczył gotowość do rokowań kompromisowych.

Obecnie roztrząsają **trzy kombinacye:** Albo Ulster będzie na czas nieograniczony wyłączony z homerulu, a parlament będzie miał prawo każdej chwili wcielić Ulster do homerulu, albo Ulster objęty będzie homerulem dopiero wtedy, gdy w całem królestwie wprowadzony będzie federalizm, lub też, aby Ulster na czas ograniczony, jak rząd proponuje na lat 6, wyłączyć z homerulu.

**Londyn.** W Izbie gmin na interpelacyę liberalnego posła Dyelesa odpowiedział Asquith, że w Ulster poczyniono zarządzenia, które się okazały skutecznemi. Rząd stosunkom w Ulster poświęca baczną uwagę, ale nie może dzisiaj żadnych udzielić wyjaśnień.

## Wojna w Ameryce.

(Telegramy „N. Reformy".)

**Waszyngton.** Z Tampico donoszą, że **powstańcy przez cztery dni atakowali miasto.** Obecnie posiadają wszystkie punkty w dolnym biegu rzeki Labarra. Wojska związkowe wysłały oficerów do powstańców, z wezwaniem, aby się przyłączyli do walki przeciw Amerykanom. Powstańcy żądanie to odrzucili i odpowiedzieli, że stawiać będą czoło tylko wtedy, gdyby Amerykanie zaatakowali terytorya, zajęte obecnie przez powstańców.

**Waszyngton.** Sekretarz stanu zaprzecza wiadomościom, jakoby amerykańskie okręty wojenne zniszczyły warsztaty w Manianiko. Zapewniają tu, że na **wybrzeżach Oceanu Spokojnego panuje spokój.**

**Nowy Jork.** Z Baksako (Meksyk) donoszą: **Amerykańska piechota marynarki wylądowała w Salina Cruz.** Dowódzca zagroził, że zacznie ostrzeliwać port, jeśli stawiany będzie opór.

**Opozycya przeciwko Wilsonowi.**

**San Francisco.** (WAT). Wczoraj odbyło się tu **olbrzymie zgromadzenie publiczne, przy udziale kilkunastu tysięcy osób** w sprawie wojny meksykańsko-amerykańskiej. Wszyscy **mowcy potępili postępowanie Wilsona** i oświadczyli, że wysłanie wojsk amerykańskich do Meksyka jest początkiem dramatu bez końca. **Uchwalono domagać się bezzwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Meksyku.**

**Sąd rozjemczy w sprawie meksykańskiej.**

**Nowy Jork.** (WAT). Obiegają tu pogłoski, że Stany Zjed. są skłonne do zawarcia pokoju z Meksykiem. Tak samo Huerta jest do tego skłonny. Po zawarciu pokoju zatarg meksykańsko-amerykański miałby być przedłożony do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu. Huerta zwrócił się podobno do Japonii z prośbą o objęcie roli rozjemczej. Japonia jednak odmówiła, nie chcąc się mięszać do spraw Stanów Zjednoczonych.

**Ostrożność Japonii.**

**Tokio.** Urząd spraw zagranicznych potwierdza, że **Japonia odmówiła objęcia zastępstwa interesów meksykańskich poddanych w Waszyngtonie.**

**Waszyngton.** Carranza zawiadomił republiki A. B. C. (Argentynę, Brazylię i Chile), że gotów jest przyjąć ich pośrednictwo i rozpocząć układy w kwestyach spornych.

**Krytyczne położenie.**

**Berlin.** „Loc. Anzeiger" donosi, że **Huerta czyni przygotowania do ucieczki.** Huerta wysłał znaczne sumy do różnych banków europejskich.

## Krwawe walki górników z milicyą.

(Telegr. „N. Ref.")

**Londyn**, 1 maja.

Wiadomości o walkach górników z milicyą w Colorado wywołują tu bardzo przykre wrażenie, dotąd bowiem zginęło w nich 175 ludzi, w tem wiele kobiet i dzieci.

Rząd włoski interweniował w Waszyngtonie celem ochrony swoich poddanych w Colorado, albowiem większość robotników pochodzi z Włoch. **W znacznej też liczbie pochodzą tamtejsi robotnicy z Austryi i Węgier.** Kopalnie są własnością Rockefellera.

Onegdaj przyszło ponownie do walki, w czasie której spalono jedną kopalnię, przyczem 40 osób, kobiet i dzieci spłonęło.

**Waszyngton.** (WAT). Po dwugodzinnem posiedzeniu Rady ministrów, na którem zajmowano się strajkiem w Colorado, prezydent Wilson wydał rozkaz wysłania tam wojska.

## Straszna katastrofa w kopalni.

(Telegr. „N. Ref.")

**Londyn.** (WAT). W Beckley w Zach. Wirginii w kopalni Nev River nastąpiła eksplozya pyłu węglowego. W kopalni znajdowało się przeszło **300 górników, których eksplozya odcięła od świata.**

**Nowy Jork.** (WAT). O katastrofie w kopalni w Beckley donoszą: Z jednego szybu wydobyto dotąd 67 żywych górników, 5 zwłok i 38 ciężko rannych górników. W innym szybie w głębokości 600 stóp znajduje się jeszcze 187 górników. Ekspedycya ratunkowa usiłowała dostać się do tego szybu, jednak naprożno. Ogółem, jak sądzą, **w kopalni zginęło 203 górników.**

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

**z 1 maja.**

**Petersburg.** Sazonow otrzymał wezwanie do cara do Liwadyi dla przedłożenia sprawozdania o sytuacyi międzynarodowej.

**Nowe połączenie między Krakowem a Lwowem.**

**Wiedeń.** W tegorocznym rozkładzie jazdy zaprowadzony będzie od 15 czerwca na przestrzeni Jasło-Sanok nowy pociąg i uzyskane będzie **nowe połączenie między Krakowem a Lwowem via Nowy Zagórz-Sambor.** Przez to nowe połączenie nastąpi dogodność nie tylko w ruchu lokalnym, lecz także uzyskane będą nowe połączenia z Zakopanem, Krynicą, Iwoniczem, Żegiestowem, Rymanowem itd. Dla wygody podróżnych kursować będą wagony bezpośrednie 1 i 2 klasy między Krakowem i Lwowem i między Lwowem a Krynicą.

**Likwidacya firmy „Union" w Stanisławowie.**

**Wiedeń.** Dzienniki donoszą, że fabryka towarów żelaznych i zakład budowy mostów „Union" w Stanisławowie ma być zlikwidowana. Firma ta w r. u. poniosła wielkie straty. Zobowiązania firmy wynoszą 750.000 koron. Toczą się pertraktacye o nabycie tej firmy. Pewna galicyjska instytucya finansowa, która firmę tę sfinansowała, ma być również zlikwidowana.

**Rekonwalescencya cesarza.**

**Wiedeń.** Wczoraj wieczorem wydano następujący biuletyn: Ogólny stan i umiejscowienie choroby bez zmiany. Cesarz przebył dłuższy czas w małej galeryi przy otwartych oknach.

**Upadłość Banku gwarancyjnego w Pradze.**

**Praga.** Tutejszy Bank gwarancyjny ogłosił konkurs. Passywa wynoszą 330.000 K. Bank utrzymywał stosunki w Galicyi.

**Rusyfikacya Chełmszczyzny.**

**Petersburg.** (WAT.) Korespondent „Gołosu Rusi" z Chełma oburza się w artykule na to, że na nowej mapie gubernii chełmskiej Ilina zachowano polskie nazwy miejscowości. Korespondent domaga się zastąpienia ich nazwami rosyjskiemi.

**Z komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego.**

**Berlin.** Komisya budżetowa parlamentu ukończyła obrady nad etatem zagranicznym. Uchwalono kredyt na utworzenie generalnego konsulatu w Albanii i Skoplje. **Odrzucono wniosek socyalistów o przedłożenie statystyki wydalań z państwa niemieckiego.**

**Parlament niemiecki a 1 Maja.**

**Berlin.** Parlament odrzucił wniosek socyalistów, aby dzisiaj z powodu święta 1 Maja nie było posiedzenia parlamentu.

**„Temps" o exposé hr. Berchtolda.**

**Paryż.** „Temps" omawiając exposé hr. Berchtolda, podnosi sympatyczne odniesienie się do Francyi i sojuszniczki Francyi, Rosyi.

**Ruch okrętów w kanale panamskim.**

**Panama.** Pułkownik Goethals otworzy ruch okrętów przez kanał panamski dnia 10 maja.

**Zwierzchnictwo Stanów nad kanałem.**

**Waszyngton.** Bil Izby reprezentantów, który znosi uwolnienie okrętów amerykańskich od opłat kanałowych w kanale panamskim, przyjął senat wraz z dodatkiem, że Stany Zjednoczone nie zrzekają się prawa zwierzchnictwa nad kanałem.

**Orkan w Petersburgu.**

**Petersburg.** Wczorajszy orkan oderwał kilkaset barek i kilka mniejszych okrętów i rzucił je na pełną wodę. Nad ranem orkan złagodniał. Telefon między Moskwą a Kronsztadem przerwany. Na Wielkiej Newie burza poczyniła bardzo znaczne szkody przy budowie mostu.

**Rewolta więźniów.**

**Paryż.** (WAT.) W więzieniu Aniane pod Montpellier wybuchła wczoraj rewolta więźniów, którzy w liczbie przeszło 40 rzucili się na dozorców i żandarmów, z których dwóch ciężko zranili. Następnie wyłamali więźniowie bramę i zbiegli. W miasteczku Puchabon zbiegli więźniowie zrabowali kilka sklepów. Sterroryzowana ludność nie stawiała oporu.

**Odpowiedzialny redaktor i wydawca:**

**Michał Konopiński.**

## Nadesłane.

**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)**



## Oświadczenie.

„Niejaki p. Wincenty Migdał wydał przed paru dniami w Białej drukowany list otwarty do Dr Kazimierza Niżyńskiego, Dyrektora powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego i Kierownika Ekspozytury Banku Krajowego w Białej, w którym zjadliwie i niesłusznie szarpie dobrą sławę człowieka, oddającego się z prawdziwem poświęceniem i zapałem pracy wśród tutejszych rękodzielników. Dr Niżyński pierwszy w Białej zaczął się energicznie starać o podniesienie ich bytu materyalnego. To też odczuwając boleśnie krzywdę wyrządzoną swemu przyjacielowi, któremu tyle zawdzięczają, zebrali się dnia 14 b. m. rękodzielnicy polscy z Białej i okolicy w lokalu kat. Stow. ręk. w liczbie około 70 i powzięli jednomyślnie następującą uchwałę z zamiarem ogłoszenia jej w dziennikach polskich:

„Zgromadzenie uważa zarzuty listu otwartego, obniżające społeczną i narodową działalność p. Dra Niżyńskiego za niecną napaść, pochodzącą jedynie z osobistej nienawiści, a w szczególności z oburzeniem odpiera zarzut, jakoby p. Dr Niżyński spaczył pod względem narodowym cel „Koła kredytowego" lub nowo założonej „Kasy rękodzielniczej" i czynił jakiekolwiek zabiegi, aby go kat. Stow. rękodzielników w Białej mianowało swym członkiem honorowym. Zaszczyt ten przyznało mu Stowarzyszenie jednomyślnie za jego usilną i bezinteresowną pracę dla Stowarzyszenia i rękodzielników w duchu szczerze narodowym. To też zebrani odczuwając głęboko krzywdę, wyrządzoną p. Dr Niżyńskiemu tą niecną napaścią, wyrażają mu publicznie najzupełniejsze uznanie i wdzięczność, podnosząc jego szczerą i uczciwą pracę nad podniesieniem rękodzielników polskich w Białej.

Biała, dnia 14 kwietnia 1914.

Kat. Stow. Rękodzielników w Białej.

*Józef Konturek* senior. *Ks. Dr St. Domasik* prezes.

3622.



## Ruch przejezdnych.

**Kraków**, 30 kwietnia.

**HOTEL BELVEDERE:** Pułkownik Johan Elsner z Czerniowic; nadp. Arnold Kolm z Ołomuńca; inż. Adolf Scheuble z Wiednia; prof. Luern Arnolfo z Turina (Włochy); dr Emil Koro z Berlina; inż. Alfons Reich z Wrocławia; kap. Emil Weiss z Czerniowic; Henryk Zanderer z Wiednia; Józef Rost z Przemyśla; Izydor Kritzler z Wiednia; Emil Brandstädter z Wieliczki; Izydor Hettwig ze Lwowa; Edward Kloss z Konigshütte; Juliusz Elsner ze Lwowa; Kazimierz Łobos z Drohobycza; Leopold Klein z rodziną z Wiednia; Alfred Gross z siostrą z Pragi; Maks Alter z rodziną z Wiednia; Alfred Gutherz z Frankfurtu; Maksymilian Wójcicki z rodziną ze Lwowa; Joachim Hilfstein z rodziną z Antwerpii; Henryk Klafter z Wrocławia.

**HOTEL FRANCUSKI:** Michalina Bielańska z Lipnika; Kazimiera Chłodowska z Sosnowca; Gustaw Ceratkiewicz z Raby Wyżnej; ks. Franciszek Dworak z Biechowa (Król. Polskie); Janina Jungowa z Warszawy; Witymir Kopaczyński z Biesny; ks. Wincenty Kiński z Płocka; Jan Rowiński z Sosnowca; Anna Sokołowska z Warszawy; Stanisław Skowroński z Myślenic; Adolf Turnau z Tyszkowic; dr Jan Nowina Zarzycki ze Lwowa; Hugo Schleyen ze Lwowa; Wiktor Petzlaff z Bytomia; Otto Pfanhauser z Wiednia; dr Maksymilian Hanke z Bytomia.

## Dom parterowy

z pięknym ogródkiem owocowym do sprzedania przy ul. T. Kościuszki, na Półwsiu Zwierzynieckiem, w bardzo dogodnem i pięknem położeniu. Wiadomość u p. Sejny, ul. Stolarska, podcienie. 3627 1 3

## Magister farmacyi

przyjmie posadę lub zastępstwo. — Zgłoszenia z podaniem warunków: Stanisław Kozicki, Radłów, koło Tarnowa. 3621 1 4

## Technik

z praktyką biurową i budowlaną, poszukuje posady jako architekt lub kierownik budowy. Zgłoszenia: Okaziciel karty tramwajowej Nr 1330 poste restante Kraków. 3600 1 2

## Kupię

mało używaną, droższą szafę na suknie. Adres: **Krakowianka** poste restante **Kraków.** 3602

## Kwota K 27.000

do ulokowania na hipotekę. Zgłoszenia adresować: Punktualność 27 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 3611 1 3

## Obiad na piątek

**w Kuchni Jarskiej „Przyroda"**
**linia A-B l. 45, Rynek gł.**

Zupa borówkowa 30 h. Barszcz 20 h. Fasolka biała z groszkiem zielonym 40 h. Jarzynka mięszana 30 h. Ziemniaki faszerowane 30 h. Kapusta 30 h. Kotlety z kalafiorów 40 h. Sałata zielona 40 h. Kasza perłowa 20 h. Makaron z pomidorami 30 h. Pierożki ruskie 30 h. Omlet z grzybkami 50 h. Biszkopty z kremem 40 h. Tort „Victoria" 40 h. Placek drożdżowy z marmeladą 30 h. Kompot 40 h. 3628

**Obiady z 3 dań za 50 hal.**

## Meble Antyczne

różnego rodzaju, są do sprzedania w Zakładzie Tapicersko-dekoracyjnym

**A. Rybiński i P. Pałka, Kraków, ul. Sławkowska 27, I p.**
3591 1 3

## Masło potaniało

kuchenne i deserowe.

**Wojciech Olszowski**
**Kraków, Mały Rynek**
3396 4 0

**Pokój** frontowy, z osobnem wejściem, umeblowany, dla osób poważnych. — Drugi także umeblowany, duży, może być z kuchnią, lub dwa pokoje razem, dla panów kawalerów. Wielopole 7, I p., na prawo. Rybarska. 3530 2 2

## Księgarnię

na prowincyi wydzierżawię lub kupię. Zgłoszenia: **Stanisław Nowakowski** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 3534 2 3

## Kamienica

II-piętrowa z ogródkiem, nowoczesne urządzenie, łazienki, światło elektr., zaraz do sprzedania. Gotówki potrzeba 25.000 koron. Tylko osobiste zgłoszenia, godzina 2—5 po poł., Podgórze, Kołłątaja 16, u właściciela. Pośrednictwo dozwolone. 3555 2 10

**Kupię 100—200.000** metr. kub. (lub więcej)

## drzewa świerkowego

nadającego się **do fabrykacyi celulozy.** Oferty z podaniem ceny od metra loko stacya kolej. pod **„Drzewo 1705"** poste restante **Kraków,** gł. poczta (tylko za okaz. kwitu inserat.).

**Pośrednictwo bezwar. niedopuszczalne.** 3608 1 3

## Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten, otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białość, — świeżość i delikatność. —

Cena 4 K. 3491 1 0

**JAN IHNATOWICZ**
**Kraków, Sukiennice 20.**
**Lwów, Sykstuska 25.**

## Ostrzeżenie!

**250 podrabiań** powszechnie znanej

**SIROLINY "Roche"**

znajduje się w obiegu. — Przy nabyciu tego cennego leku, prosimy zwracać bacznie uwagę na wyrazy **SIROLINA "Roche"**




i nie dawać się wprowadzać w błąd przez podobnie brzmiące miana lub polecania innych przetworów. Nadużycia i wymieniania napisów

**SIROLINA i "Roche"**

będziemy sądownie dochodzić.

**F. HOFFMANN-LA ROCHE i Ska**
**BAZYLEJA** (Szwajcarya), **WIEDEŃ III/1.**
539 14 0

**Nauczycielki Polki** z wyższem wykształceniem;
**Francuzkę** z angielskim i muzyką;
**Dwie Angielki** z francuskim;
**Niemki,** nauczycielki i bony, na stałe i na czas wakacyj;
**Francuzki** na czas wakacyj; 3504 1 6
**Polkę** freblankę z doskonałym niemieckim i muzyką

poleca

**Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32.**

## Zdzisław G.

List na poczcie. **Hela.** 3614

## Przedsiębiorstwo fabryczne

poszukuje od 1-go maja b. r. trzeźwego, zaufanego

## dozorcy

władającego językiem polskim i niemieckim. 3617 1 2

Zgłoszenia tylko listowne pod **T. A.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".

L. 1131. 3615 1 3

## Ogłoszenie.

Gmina miasta Myślenice sprzeda z wolnej ręki **dom** piętrowy, murowany, w Rynku, o dwu frontach, nadający się także na hotel i na zajazd, którego tutaj niema, za cenę ponad 50 tysięcy koron.

Bliższa wiadomość w Magistracie.

Oferty wnosić należy do **25 maja 1914 r.** wraz z wadyum 10% ceny oferowanej.

Myślenice, 25 kwietnia 1914.

Burmistrz
**E. Klebert.**

## Do sprzedania

piękna rezydencya dla emerytów, przy szlaku kolei Sucha-Zakopane. Pisemne zgłoszenia pod **105** do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 3500 2 3

## Lokal

2—3 ubikacyj, w parterze, na biura lub dla fachowca. Wiadomość: Gołębia 14, II p., u właścicielki. 3568 2 2

## Apteka w Starym Sączu

poszukuje **asystentki** od 15 maja. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3578 2 3

**Od 4 koron**
**Suknie damskie**
**od 1 korony**
**Sukienki dla dzieci**

przyjmuje się do roboty: **Ulica Karmelicka 7, II piętro,** kamienica w podwórzu. 2930 6 0

## Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestrowane marką ochronną.

## „NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 12 flakonów K 9·60, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 21 16 0

## RABKA

**SOLANKA JODO-BROMOWA NAJSILNIEJSZA W EUROPIE.**

Prześliczne położenie, znakomite połączenia kolejowe, bezpośrednie wagony z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Zakopanego i t. d. Urządzenia balneotechniczne doskonałe. Zakład gimnastyki leczniczej. Wodociąg. wody do picia, kanalizacya, oświetlenie elektryczne, łazienki ogrzewane, mieszkania przeważnie z piecami, nowy zakładowy hotel Pension elegancko i bardzo wygodnie urządzony, restauracya pierwszorzędna, pensyonaty. — Ceny bardzo umiarkowane.

**SÓL RABCZAŃSKA MINERALNA** do kąpieli w domu, najtańsza, w skuteczności przewyższa dziesięciokrotnie n. p. sól morską, wszędzie do nabycia. 3048 4 10

**Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.** **Prospekty franco.**

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

## Wyższa szkoła kroju i szycia

**przy ulicy św. Krzyża 7**

otwiera dla pań i panienek dnia 4 maja kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a. — Warunki przystępne, dla niezamożnych pań zniżone. Setki podziękowań za dokładną naukę. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 9-tej rano do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej. 3466 3 3

**Bad-Nauheim**

## Villa Wanda — Dom Polski

dla gości kąpielowych otwarty od 1 maja. Wygodne mieszkania, winda, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, opieka dla chorych.

Właścicielka
3074 6 12 **Helena Szczepanowska.**

Dla skandynawskiej fabryki z działu przędziwa poszukuje się większej ilości robotnic lub też kilku robotników. Firma zamierza przedewszystkiem wejść w stosunki

## z osobą godną zaufania,

która zapewni dostarczenie ludzi. Dokładne oferty nadających się do tego osób, godnych zaufania, pod **„Textil H. U. 2353"** przyjmuje ekspedycya **Rudolfa Mossego w Hamburgu.** 3623

## NA RATY

tygodniowe lub miesięczne bez podrożenia

nabyć każdy może towary wszelkiego rodzaju, jak: ubrania, buciki, kapelusze z pierwszorzędnych fabryk, ubranka dziecięce, bieliznę, koce, kołdry, kapy, pledy, chustki jedwabne i inne przybory do podróży i sportu, parasole, laski, także **zegarki i biżuterye,** w złocie i srebrze, oraz wszelkie towary galanteryjne i modne

**w jedynym tego rodzaju handlu, który posiada wszelkie towary w wielkim wyborze na składzie**

3492 4 4 pod firmą

**TANI POLSKI BAZAR**
**Kraków, ulica Lubicz 3** (obok dworca).

L. 49833/914. 3100 2 3
Bb.

## Ogłoszenie

**w sprawie sprzedaży parcel pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Zwierzyniecką i Smoleńską i między przedłużoną ulicą Długą i Krowoderską.**

Gmina miasta Krakowa chcąc ożywić w mieście ruch budowlany i dać rzeszom bezrobotnym pracę i zarobek, przeprowadza pertraktacye z Bankiem Krajowym co do ułatwienia zabudowania parcel pofortyfikacyjnych w pasie między ulicą Zwierzyniecką i Smoleńską i między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską, przez udzielanie osobom budującym na tych gruntach przez Bank Krajowy kredytu budowlanego, oraz pożyczek hipotecznych.

Parcele powyższe w jednem i drugiem miejscu posiadają obok siebie urządzone ulice wraz z przewodami kanałowemi, gazowemi, wodociągowemi i kablami elektrycznemi.

Celem ułatwienia ich nabycia osobom prywatnym i umożliwienia przeprowadzenia na nich budowli, udzieli Bank Krajowy nabywcom tych parcel naprzód kredytów budowlanych w granicach przyszłej możliwej pożyczki hipotecznej. Na ten cel przeznaczoną zostaje suma trzech milionów koron.

Kredyty budowlane zaliczane będą wedle norm w Banku Krajowym obowiązujących w miarę postępu budowy za oprocentowaniem $1\frac{1}{2}\%$ wyżej od raty bankowej i za prowizyą $\frac{1}{4}\%$ półrocznie. Pożyczki hipoteczne w $4\frac{1}{2}\%$ listach udzielane będą w ten sposób, że część kapitału otrzyma okres umorzenia na czas trwania ulgi podatkowej, a reszta na okres dłuższy normalny.

Bank Krajowy po każdem zgłoszeniu przeprowadzi za porozumieniem z gminą cenzurę zgłaszających się i udzieli kredytu tylko w tych wypadkach, w których fundusze własne zgłaszających się łącznie z kredytem budowlanym i ceną kupna za grunt w gotówce wypłacić się mającą wystarczą na pokrycie tak tej ceny kupna, jak i kosztów budowy i o ile przedsiębiorstwo nie ma cechy spekulacyjnej.

Zapłata ceny kupna parceli od Gminy miasta Krakowa zakupionej może być w ten sposób rozłożona, że $\frac{1}{3}$ część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę w 12-tu półrocznych ratach wraz z procentem od pozostałej części ceny kupna liczonym. Gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stratę narażoną.

Podania, względnie oferty na zakupno tych parcel można wnosić codziennie między godziną 9-tą i 12-tą do biura Budownictwa miejskiego, Oddział b., na ręce pana Naczelnika tego Urzędu (Gmach Magistratu, III piętro, drzwi Nr 15, od strony ul. Poselskiej), gdzie również można przeglądać plan dotyczący parcel i zasady sprzedaży.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1914.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa:
**Dr Leo** w. r.

L. 1768/14. 3619 1 4

## Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **kierownika elektrowni miejskiej w Nowym Targu** z płacą 3600 koron rocznie, pomieszkanie, światło i opał.

Wymagane następujące warunki:
1) Nieprzekroczony 40-ty rok życia;
2) Świadectwa ukończonej Politechniki z Wydziału elektrotechnicznego i mechanicznego;
3) Świadectwo z odbytej co najmniej 3-ch letniej praktyki w Zakładach elektrotechnicznych w kraju lub zagranicą;
4) Prawo obywatelstwa austryackiego i opisanie przebiegu życia;
5) Świadectwa, że kandydat posiada znajomość administracyi prowadzenia ksiąg fabrycznych i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Podania z świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do **dnia 31 maja 1914 r.** włącznie.

Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1914.

Burmistrz
**Rajski.**

**Lekkie, eleganckie i trwałe** pod gwarancyą trwalsze od maszynowego

## OBUWIE -- ręcznie wykonane

we wszystkich dowolnych fasonach **gotowe** i na zamówienie do nabycia u

**JANA PALONKA**
**Kraków, Rynek gł. l. 7—8 (obok Szarej kamienicy)**
2861 **Kto u mnie kupi, zostaje stałym odbiorcą.** 5 6

Nr ins. 23 3629

## HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 2 maja 1914 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

**Różne wyroby ze złota, suknia ślubna, płótno, maszyna do szycia i sprzęty domowe.**

Kraków, dnia 30 kwietnia 1914.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

## Perfumy na wagę.

Największy wybór: 100 zapachów, od 30 hal. za 1 dkg. poleca 1965 3 5
**L. Korzeniowski, Floryańska 22.**

## Większa sprawna pralnia

przyjmuje kołnierze, mankiety i koszule do prania. Ceny niskie, wykonanie szybkie. **Franciszek Schindler,** pralnia **Wiedeń, XVI., Fröbelgasse 20.** 3558 2 2

## Amerykański spadek!

**w Krakowie.**



Przed nami stoi majątek! Dosyć mądrym palcem stuknąć się w głowę, żeby go zdobyć. — Posiadam 9 genialnych wynalazków, w tem dwa własne, inne powierzone mi w całkowitem zaufaniu. Z nich będą miliony dochodu rocznie. Niektóre, sprzedawane na cały świat, mogą być wyrabiane w Polsce. — Poszukuję obecnie jednego, lub kilku mądrych kapitalistów Polaków. Na dwa już mam patenty i wyrób ich już zaczęty. Można oglądać: **ul. Garbarska 7,** parter (sklep) w Krakowie. — Wszelkich informacyj udziela Inżynier kierownik biura koncesyonowanych wykonawców budowlanych

**Edmund Łada-Czarnowski**
**Kraków, ul. Garbarska l. 7.** 3590 2 0

**UWAGA!** Sprzedam udziały z umową, przy Rejencie zawartą, **od tysiąca koron wzwyż.** — Zależnie do jakiej części zysków kapitalizujący chce i może należeć.

**Wzywam tylko ludzi honorowych!!! - Udziały tylko imienne.**

Udziałowcy, wyłącznie Polacy, mogą być i z innych dzielnic Polski.

Dyplom Palais de la mode „Le grand Chic" — Dyplom L'art de la coupe „La Parisienne"

## C. k. koncesyonowana wyższa szkoła kroju damskiego modernistycznego

**Kraków - - ulica Sławkowska l. 29.**

Prospekty i informacye na miejscu. Osobne kursa dla pań zawodowych, które w myśl Wysokiego Wydziału krajowego otrzymać mogą zasiłek aż do wysokości pełnej opłaty za naukę. 3561 2 3

**Skład fortepianów i pianin** pod firmą

## Zygmunt Raba

**w Krakowie ulica św. Jana l. 13,**

sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 32 0

**Absolwent** Akademii handlowej w Gracu, z praktyką kasy oszczędności i dóbr ziemskich, poszukuje posady. **O. H.** poste restante **Bochnia.** 3583 2 2

## Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj **konces. zawodowe Biuro,** ul. Dunajewskiego 2, parter. 3592 2 10

## 12.000 kor.

ulokuję na hipotekę po banku Wiadomość: Dr W. Żarula, Siemiradzkiego 6, parter, 3—4 po poł. 3570 2 2

## Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 2 0

**Inteligentna** rodzina (matka z córkami), zabierze z sobą **do Zakopanego** trzy panienki na wakacye. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia do 10 maja: B. N., Kraków, Lubomirskiego 27, III piętro, na prawo. 3531 2 5

## Chłopiec

zamiejscowy, z ukończoną co najmniej drugą klasą szkół średnich lub trzecią wydziałową, znajdzie umieszczenie zaraz jako praktykant w hurtownym handlu win, pod firmą J. Federowicz w Krakowie. 3540 3 3

## Uczeń VII klasy gimnazyalnej

udziela lekcyj z zakresu gimnazyalnego. Zgłoszenia listowne pod **Liczbą 33** poste restante **Kraków.** 3255 9 0

## Potrzebni:

**Kasyerka** z kaucyą.

**Uczeń** z ukończoną II klas. gimn. lub realną

Zgłoszenia między 12—2 lub 5—8 3519 4 6

**Cukiernia J. Michalika Floryańska 45.**

## Karlsbad.

Pensyonat polski Dobrosława Krejży, w domu „Dammhirsch", sto kroków od Mühlbrunn. Tygodniowo za mieszkanie z całem utrzymaniem od 50 koron. — Adres telegraficzny: **Krejza, Karlsbad, Dammhirsch.** 3589 2 10

Poszukuje się specyalisty dla nauki

## odlewów z masy papierowej

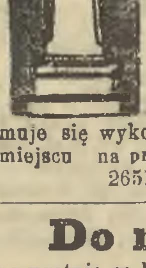
(ramek, figurek). — Zgłoszenia listownie, z podaniem wysokości opłaty za naukę, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Odlew". 3587 2 2

## Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3191 7 0

## Majątek

w dobrem położeniu, kupię. Wkład 250.000 K. Zgłoszenia: **„A. K. 17"** do ekspedycyi ogłoszeń Buchstaba, Lwów. 3429 3 8



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

## Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu na prowincyi. Telef. 1[illegible] 2651 63 0

## Do matury

przygotuje w krótkim czasie z matematyki (pojed. lub zbior.), sł. filozofii. **„Festina"** poste restante **Kraków 6.** 3407 4 4

## Szukam dzierżawy

dobrej trafiki, połączonej z handlem przyborów piśmiennych i szkolnych w Krakowie albo większem mieście na prowincyi. **A. K.** poste restante **Kraków** gł. poczta. 3471 3 3

## Masło

deserowe i kuchenne, każdego dnia świeże, po cenach umiarkowanych, wysyła pocztą i koleją **Mleczarnia Jana Kędziora w Borzęcinie.** 3203 3 3

## Droguistka

z egzaminem, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Droguerya Mr H. Nowaka, Gorlice. 3374 5 5

## Gusta Brand

znana pielęgniarka, zabiera ze sobą dzieci na kuracyę do Rabki. — Opieka troskliwa. — Wiadomość: ul. Podbrzezie 3 3380 5 5

## Poszukuje się

**wspólnika** z kwotą 1500 kor. do prowadzenia rentownego interesu. Kapitał nalnżycie zabezpieczony. — Zgłoszenia pod **„W. S."** poste rest. **Łobzów,** za okaz. kwitu ins. 98

## Edmund Korosadowicz

art. rzeźbiarz-cyzeler
uczeń ś. p. J. Hakowskiego

wykonuje w srebrze, złocie i bronzie prace w zakres rzeźbiarstwa i cyzelerstwa wchodzące, jako to: płaskorzeźby, figury, portrety, medaliony (sposobem „en reponsse"), artykuły kościelne, jak: kielichy, monstrancye, lichtarze, wyroby galanteryjne; restauruje antyki; posiada odlewnię metali. 3146 4 4

**Kraków, Tenczyńska 6, Wawel 8.**

## Urządzenie gabinetu

mahoniowe, oraz kasa ogniotrwała do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wrzesińska 3, I piętro, na prawo. 3498 3 5

## Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

przyjmuje w każdym czasie zdolnych **agentów i agentki** do rozsprzedaży dzieł na raty. 163 15 0

## Staruszka

76-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, ulica Floryańska 30, parter, u stróża. 2820 8 0

## Kawaler

lat 29, Polak, rzym.-kat., urzędnik prywatny, dobrze sytuowany, z prawem do emerytury, pragnie poznać inteligentną, przystojną pannę, z dobrego domu w celu matrymonialnym. Rzecz traktuję zupełnie seryo. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. Listy z załączoną fotografią upraszam nadsyłać do 12 maja b. r. pod **A. S. 29 W.** poste restante **Podgórze,** koło Krakowa. — Na anonimy lub listy bez fotografii nie odpowiem. 3502 3 5